

*ps Rogalenski*

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK XIII.



Nr. 2—(110).

# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

L U T Y

1 9 3 6 R.

WYRAZICIELOWI MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ

NAJDOSTOJNIEJSZEMU

PANU PREZYDENTOWI IGNACEMU MOŚCICKIEMU

*młodzież szkolna, nauczycielstwo i administracja szkolna*

*Okręgu Szkolnego Brzeskiego*

*s k ł a d a j a*

W DNIU JEGO IMIENIN

*z serca płynące życzenia i wyrazy najgłębszego hołdu.*

### T R E Ś Ć :

Poz.	Str.	Poz.	Str.
3. Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej . . .	34	Ruch służbowy . . . . .	44
4. Opłaty w Pań. Instytucie Robót Ręczn., Pań. Inst. Naucz. i Pań. Wyż. Kursie Naucz. . .	36	Komunikaty. . . . .	45
5. Ulgi w wykonywaniu obowiązku służby woj- skowej dla członków p. w. . . . .	36	C Z Ę Ś Ć N I E U R Z Ę D O W A .	
6. Zaświadczenia na dowód posiadania prawa do skróconej służby wojskowej . . . . .	41	Słowo od Redakcji . . . . .	47
7. Zwolnienia od cla . . . . .	41	Omawianie większych utworów na lekcjach języka polskiego — M. Pęcherski . . . . .	48
8. Kino objazdowe Legji Inwalid. Wojen. W. P.	42	Praca domowa ucznia—Dr. R. Miller . . . . .	52
9. Ulgi przejazdowe dla młodzieży szkolnej na P. L. L. „Lot” . . . . .	42	Rejonowa konferencja polonistów w Białym- stoku . . . . .	55
10. Konkurs Fida’u Żeńskiego. . . . .	42	Konkurs recytacji pierwszoklasistów—j. n. . .	55
11. Propaganda wstrzeźliwości od alkoholu w szkołach . . . . .	43	Porównawcze zestawienie wpływów T-wa P. B. P. S. P. od 1.VII. do 31.XII.1934 r. i od 1.VII. do 31.XII.1935 r. . . . .	56
12. Zezwolenie na nauczanie . . . . .	43	Szkoła i jej życie w ilustracji. . . . .	57
13. Zaliczki na uposażenie funkcjonar. państw. prowizorycznych . . . . .	44	Kronika . . . . .	59
14. Nieprzerwana praca nauczycielska przed przystąpieniem do egzaminu praktycznego. 44	44	Koło słuchaczy uczelni nauczycielskich . .	60
		Nowe książki i czasopisma. . . . .	63
		Ogłoszenia . . . . .	69

3.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
OKÓLNIK Nr. 90.**

z dnia 22 października 1935 r. (I Pol-1251/35)

**w sprawie Kół Krajoznawczych Młodzieży  
Szkolnej.**

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego rozwinęła się na terenie szkół praca krajoznawcza młodzieży szkolnej. Wyrazem rozwoju ruchu krajoznawczego wśród młodzieży jest powstanie kilkuset Kół Krajoznawczych, które skupiając pod hasłem idei krajoznawczej kilkanaście tysięcy młodzieży, przyczyniają się do pogłębienia uczuciowego i rozumowego stosunku młodzieży do ziemi ojczystej oraz do rozwijania jej samodzielności w poznawaniu kraju i jego kultury,

Uznając wielką wartość pracy krajoznawczej zarówno młodzieży, jak i opiekującego się nią nauczycielstwa, wchodzącego w skład Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zatwierdzam załączony regulamin Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej oraz normuję współpracę i współdziałanie Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego P. T. K. z władzami szkolnymi na zasadach następujących:

1. Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej są organizacjami szkolnymi i tworzone być mogą tylko za zezwoleniem dyrekcji lub kierownictwa szkół.

2. Opiekunowie Kół Krajoznawczych szkolnych, którzy pragną prowadzić pracę w Kołach na zasadach zatwierdzonego przeze mnie regulaminu Koła Krajoznawczego winni zgłosić swój akces do Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego celem bliższej współpracy,

Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, jako organ Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ma za zadanie:

- a) organizowanie kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, działających na podstawie wewnętrznego regulaminu,
- b) rejestrowanie istniejących, oraz powstających Kół, ich działalności i programów pracy,
- c) skupianie działalności Kół za pośrednictwem organu, którym jest „Orli Lot”, nadający kierunek ideowy tej pracy,
- d) zbieranie materiałów, obrazujących

ruch krajoznawczy wśród młodzieży w Polsce,

- e) ogłaszanie drukiem materiałów krajoznawczych, zebranych przez młodzież,
- f) organizację zbiorowych wycieczek Kół po Polsce,
- g) organizowanie obozów krajoznawczych podczas feryj,
- h) ogłaszanie konkursów, udzielanie nagród, organizowanie wystaw, dorocznych zjazdów młodzieży, zorganizowanej w kołach krajoznawczych i t.p., imprez, mających na celu jaknajszerszy rozwój ruchu krajoznawczego wśród młodzieży,
- i) utrzymywanie łączności z organizacjami krajoznawczymi młodzieży szkolnej zagranicą,
- k) utrzymywanie ścisłej łączności z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w celu zapewnienia współdziałania i poparcia,

W skład Komisji wchodzi wszyscy opiekunowie kół krajoznawczych młodzieży szkolnej ponadto w skład Komisji wchodzić mogą osoby ruchem krajoznawczym młodzieży szczególnie zainteresowane, których listę ustala Zarząd Główny P. T. K. w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P.

Komisja działa na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Zarząd Główny P. T. K. i Ministerstwo W. R. i O. P.

Przewodniczącemu Komisji powołuje Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na trzy lata po uprzednim uzyskaniu zgody Ministerstwa W. R. i O. P.

Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej może w myśl postanowień § 55 statutu P. T. K. powoływać do życia na terenie poszczególnych Okręgów Szkolnych Sekcje Okręgowe Komisji, z których każda skupia opiekunów Kół Krajoznawczych z obszaru danego Okręgu Szkolnego oraz na terenie większych miast — miejscowe koła opiekunów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej,

Miejscowe koła opiekunów mogą powołać do życia międzyszkolne zrzeszenia kół krajoznawczych młodzieży, pracujących na terenie jednego miasta, oparte na zasadach samorządu. Praca zrzeszenia skupia się w świetlicy, pozostającej pod opieką miejscowego koła opiekunów.

W Kuratorjum, w którym powstała Sekcja Okręgowa Komisji, współpraca nad planem i programem działania sekcji, powierzona będzie wizytatorowi, wyznaczonemu przez Kuratora. W siedzibie Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

dzieży Szkolnej wizytator ten utrzymuje ścisłą łączność z Prezydjum Komisji, współpracując z niem w kierunku urzeczywistnienia zadań określonych regulaminem Komisji.

Siedzibą Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej jest miejscowość, w której pracuje przewodniczący Komisji. Aż do odwołania siedzibą Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej i redakcji „Orlego Lotu” jest Kraków (Oleandry 4, Miejski Dom Wycieczkowy). Przewodniczącym Komisji jest prof. Leopold Węgrzynowicz.

### (—) K. Chyliński

Kierownik Ministerstwa.

załącznik

(Regulamin Koła Krajoznaw.)

#### REGULAMIN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY.

1. **Nazwa:** Koło Krajoznawcze im. (np. St. Staszica) uczniów Gimnazjum (np. w Dziśnie).

2. **Celem** Koła jest wychowanie młodzieży na obywateli, znających swój kraj i jego potrzeby, przywiązanych do Państwa Polskiego i dbałych o jego wielkość i potęgę — a w szczególności: a) budzenie zamiłowania do wędrówek po kraju i rozwijanie samodzielności w jego poznawaniu, b) poznawanie warsztatów pracy ludzkiej, budzenie kultu pracy i ufności we własne siły, c) poznawanie i ocenianie wartości, wnoszonych do życia zbiorowego przez poszczególne warstwy społeczne i grupy etniczne, d) zapoznawanie się z przeszłością ziemi i kultury polskiej, e) zbieranie materiałów krajoznawczych i współpraca z instytucjami naukowymi, f) ochrona swojszczyzny, zabytków historycznych i przyrody, g) budzenie inicjatywy myśli i działania w kierunku umocnienia wielkości i potęgi Państwa Polskiego, h) nawiązywanie i utrzymywanie łączności z Polakami zagranicą, i) szerzenie kultu wielkości zasłużonych Polaków, j) propaganda najżywoźniejszych interesów Państwa, jak obrona granic, dostęp do morza, rozwój lotnictwa i t. p., k) budzenie odpowiedzialności za dobro i potęgę Polski.

3. **Środki:** Koło dąży do urzeczywistnienia powyższych celów przez: a) przygotowywanie i urządzanie wycieczek, b) organizowanie kursów, obozów i zjazdów krajoznawczych, c) przygotowywanie i urządzanie odczytów i pogadanek, d) urządzanie wystaw i ogłaszanie konkursów, e) tworzenie świetlic, bibliotek i zbiorów, f) organizowanie schronisk wycieczkowych, g) wydawanie czasopism i książek.

4. **Fundusze:** Fundusze Koła składają się: a) ze składek członków, b) z dobrowolnych datków, — c) z dochodów, uzyskanych z przedsiębiorstw.

**Członkowie:** Członkiem może być każdy uczeń, którego przyjmie Zarząd Koła, a Opiekun przyjęciu się

nie sprzeciwi. Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych, b) czynnych, c) przewodników. Członkiem zwyczajnym jest uczeń, przyjęty przez Zarząd i opłacający wkładki miesięczne. Członkiem czynnym jest członek, biorący czynny udział w pracach Koła. Członkiem przewodnikiem pozostaje członek czynny, o ile złoży egzamin na przewodnika.

6. **Prawa członków:** Członkowie mają prawo: a) brać udział we wszystkich zebraniach, posiedzeniach naukowych i wycieczkach, b) korzystać z biblioteki i zbiorów Koła, c) biernego i czynnego wyboru do Zarządu i Komisji rewizyjnej, d) noszenia odznak i korzystania z zapomóg.

7. **Obowiązki członków:** Członkowie mają obowiązek: a) opłacać wszystkie wkładki przez Walne Zgromadzenie uchwalone, b) popierać wszelkimi siłami cele Koła, c) zbierać materiały krajoznawcze, (rysunki, fotografie, przedmioty muzealne, kartki widokowe, wycinki z gazet i t. p.), d) opiekować się zabytkami historycznymi, zwyczajami ludowymi i twórczością ludową, e) prenumerować i popierać miesięcznik „Orli Lot”.

8. **Zarząd:** Zarząd składa się z przewodniczącego, skarbnika, sekretarza, bibliotekarza, ich zastępców i przewodniczących sekcji, o ile one w łonie Koła się utworzą.

9. **Prawa Zarządu:** Zarząd ma prawo: a) przyjmować nowych członków, b) usuwać członków szkodliwych dla Koła lub niespełniających swych obowiązków członkowskich, c) zwoływać Walne Zebrania Koła.

10. **Obowiązki Zarządu:** Zarząd ma obowiązek: a) czuwać nad spełnianiem zadań Koła, b) urządzać odczyty, zebrania naukowe, zbiory i wycieczki, — c) przysparzać nowych członków, d) opłacać do kasy Komisji K. K. M. S. 10 proc. wkładek członków.

11. **Opieka:** Kołem opiekuje się jeden z profesorów, uczący w tym zakładzie, w którym uczniowie tworzą Koło. Opiekun Koła jest pośrednikiem między Kołem a władzami szkolnymi i Polskim Tow. Krajozn., broni interesów Koła, urządza i zezwala na wycieczki, bada księgi Koła przy pomocy Komisji Rewizyjnej, składającej się z trzech członków, którą wybiera Walne Zgromadzenie Koła, rozstrzyga spory powstałe w Kole, przeprowadza egzaminy krajoznawcze na przewodników i mianuje członków czynnych i przewodników. Opiekunowie tworzą Komisje Kół Krajozn. Mł. Szk. Rady Głównej Pol. Tow. Krajozn.

12. **Organizacja pracy:** Praca Koła dzieli się na dwa działy: a) ogólny, obejmujący ziemie całej Polski, b) szczegółowy, obejmujący ściśle ograniczony teren. W dziale ogólnym członkowie Koła zapoznają się za pomocą odczytów, atlasów z ziemiami Polski, szcze-

gólnie tych okolic, do których projektują wycieczki. W dziale szczegółowym członkowie Koła starają się o jak najdokładniejsze poznanie pewnego przez siebie obranego „terenu krajozn.“, zbierają szczegółowe materiały krajoznawcze, celem przygotowania się do badań naukowych.

13. **Teren krajoznawczy:** Terenem krajozn. Koła jest obszar (powiat, obwód), z którego uczniowie uczęszczają do danej szkoły (gim., sem.). Gdy w pewnym mieście jest więcej Kół, to obierają sobie albo wspólny teren pracy, albo dzielą go według okręgów lub tematów opracowywanych.

14. **Sekcje i zastępy:** Koło dzieli się na sekcje, z których każda zajmuje się innym przedmiotem badań i noszą nazwy: n.p. etnologiczna, faunistyczna, geologiczna, ochrony przyrody, fotograficzna, muzealna, wycieczkowa i t. p. Sekcje dzielą się na zastępy krajoznawcze, które w oznaczonym dniu rozchodzą się do różnych wsi i starają się zebrać materiał krajoznawczy.

15. **Organ Kół:** Organem Kół krajozn. jest miesięcznik „Orli Lot”. Koła przysyłają swe prace i sprawozdania z wyników swych poszukiwań, do Redakcji „Orlego Lotu” która je odpowiednio zużytkowuje.

16. **Rozwiązanie Koła:** W razie rozwiązania Koła majątek Koła przechodzi na własność Zakładu przy którym Koło istniało, a Archiwum Koła do Archiwum Komisji.

## 4.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
OKÓLNIK Nr. 98.**

z dnia 30 listopada 1935 r. (I R-8368/35)

**w sprawie zmiany niektórych postanowień zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 lipca 1934 r. Nr. I R-4700/34 o opłatach w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych, Państwowym Instytucie Nauczycielskim, Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej i Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim (grupa robót ręcznych).**

W zarządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 lipca 1934 r. Nr. I R 4700/34 wprowadza się z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia następujące zmiany:

Taksę za wydanie duplikatów świadectw, wyszczególnionych w punktach 6, 11, 19 i 25 ustala się na zł. 10.

W punkcie V skreśla się wyrazy: „poza punktami 6, 11, 19 i 25”.

Punkt VI otrzymuje brzmienie następujące: „Za wydanie duplikatu świadectwa zainteresowani uiszczają prócz taks, wymienionych w punkcie 6, 11, 19 i 25, opłatę stemplową znaczkami w wysokości przewidzianej w przepisach o opłatach stemplowych. Dyrekcje otrzymane znaczki naklejają na wydanym duplikacie i kasują”.

Ustęp pierwszy punktu IX otrzymuje brzmienie następujące: „Dochód z taks, wymienionych w punktach 2, 5, 6, 9, 11, 13, 14, 19, 20 i 25, Dyrekcje Instytutów (W.K.N.) zatrzymują do swojej dyspozycji na pokrycie wydatków, przewidzianych w zatwierdzonych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego rocznych planów finansowo-gospodarczych”.

Kierownik Ministerstwa  
(—) K. Chyliński.

## 5.

**ROZPORZĄDZENIE****MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH**

z dnia 29 czerwca 1935 r.

**w sprawie ulg w wykonywaniu w obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego.**

(Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 26 lipca 1935 r. Nr. 54, poz. 348).

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 60, poz. 455) zarządzam co następuje:

§ 1. (1) Osoby obowiązane do służby wojskowej, które wykażą się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego, będą korzystali w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej z ulg, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem.

(2) Z ulg korzystać mogą osoby obowiązane do odbycia obowiązkowej służby czynnej (poborowi, ochotnicy), oraz osoby obowiązane do służby w rezerwie.

(3) Rodzaj i zakres ulg dla poborowych (ochotników) jest zależny od stwierdzonego przez właściwe władze stopnia i rodzaju wykształcenia w przysposobieniu wojskowym, oraz od rodzaju broni, do której poborowy (ochotnik) został wcielony—dla rezerwistów zaś od stwierdzenia przez właściwe władze czasu pracy w przysposobieniu wojskowym.

§ 2. (1) Stopień wykształcenia w przysposobieniu wojskowym stwierdza świadectwo, wystawione przez właściwe władze przysposobienia wojskowego (wzór Nr. 1).

(2) Władze te wystawiają świadectwa biorącym czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego po ukończeniu II stopnia przysposobienia wojskowego, lub po ukończeniu kursu specjalnego.

(3) Ważność świadectwa trwa przez dwa lata od daty wystawienia. Może ona być przedłużona na okres dalszy przez władze uprawnione do ich wystawiania, jeżeli dana osoba bierze nadal czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego lub też w braku takich prac złoży egzamin wymagany przez władze przysposobienia wojskowego.

§ 3. (1) Komendanci obwodowi przysposobienia wojskowego przesyłają w terminie do 1 września każdego roku właściwym powiatowym komendantom uzupełnień wykazy imienne osób obowiązanych do czynnej służby wojskowej, którym przysługują ulgi z tytułu ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego.

(2) Na podstawie tych wykazów powiatowi komendanci uzupełnień wpisują fakt ukończenia przez poborowego (ochotnika) II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego w wojskowych dokumentach ewidencyjnych, stosownie do obowiązujących w tym względzie przepisów.

§ 4. Ukończenie II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego daje obowiązany do odbycia obowiązkowej służby czynnej (poborowym, ochotnikom):

- a) prawo do ulg w służbie wojskowej (§ 5);
- b) prawo do otrzymania urlopu czasowego (§ 7);
- c) prawo do skrócenia czasu obowiązkowej służby czynnej (§ 8);

§ 5. Ulgi w służbie wojskowej (§ 4 pkt. a) polegają na:

- a) prawie noszenia na mundurze wojskowym odznaki ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego;
- b) prawie do otrzymywania zezwoleń na wychodzenie z koszar, tudzież do otrzymywania przepustek w niedziele i święta, również w trzech pierwszych miesiącach służby;
- c) otrzymywania urlopów okolicznościowych na święta wyznaniowe oraz na święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego tego powiatu w którym dana osoba otrzymała wyszkolenie przysposobienia wojskowego;
- d) przyznawaniu pierwszeństwa przy wyznaczaniu do szkół podoficerskich (równorzędnych);

e) przyspieszonym awansie do stopnia st. szeregowca (równorzędnego) w razie dobrych postępów w szkole podoficerskiej;

f) przyspieszonym awansie do stopnia kaprała w myśl art. 22 ust. 2 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 747);

§ 6. Ulgi przewidziane § 5, przysługują poborowym i ochotnikom niezależnie od tego, czy poborowy (ochotnik) odbywa skróconą czynną służbę wojskową w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (poborowi i ochotnicy z cenzusem), czy też nie (poborowi i ochotnicy bez cenzusu).

§ 7. (1) Urlopu czasowego (§ 4 pkt b) udziela dowódca o uprawnieniach co najmniej dowódcy pułku tym podoficerom i szeregowcom, którzy posiadali w dniu wcielenia ich do szeregów ważne świadectwo z ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego, a którzy nie odbywają skróconej czynnej służby wojskowej w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (poborowi, ochotnicy bez cenzusu).

(2) Urlop ten jest udzielany w drugim roku służby w zależności od rodzaju broni i rodzaju ukończonego przysposobienia wojskowego w następujących wymiarach:

Rodzaj broni	Rodzaj ukończonego przysposobienia wojskowego	Czas trwania urlopu
Piechota	Ogólne i specjalne	2 tygodnie
Kawalerja	Ogólne i specjalne	4 tygodnie
	Przysposobienie wojskowe konne	6 tygodni
Artylerja	Ogólne i specjalne	4 tygodnie
Lotnictwo	Lotnicze	4 tygodnie
Saperzy Wojska łączności Bronie pancerne Taborry Żandarmerja Lotnictwo Służba zdrowia	Ogólne i specjalne	2 tygodnie

(3) Wymiar urlopu, przewidziany dla podoficerów i szeregowców, odbywających obowiązkową służbę w formacjach: saperów, wojsk łączności, broni pancernych, taborów, żandarmerji, lotnictwa i służby zdrowia może być przedłużony do 3-ch tygodni w zależności od ogólnych warunków służby w danej formacji oraz od stopnia wykształcenia i zachowania się w służbie danego podoficera lub szeregowca,

§ 8. (1) Skrócenie czasu obowiązkowej służby czynnej (§ 4 pkt. c) polega na późniejszym od ustalonego dla ogółu poborowych terminie wcielenia do szeregów niezależnie od tego, czy poborowy (ochotnik) ukończył II stopień przysposobienia wojskowego ogólnego, czy też specjalnego i do jakiego rodzaju broni został wcielony.

(2) Poborowi (ochotnicy) bez cenzusu, ze świadectwem II stopnia przysposobienia wojskowego lotniczego winni być wcielani do formacji lotniczych.

(3) Poborowi (ochotnicy), uprawnieni do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej z mocy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, nie korzystają z tytułu ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego ze skrócenia czasu czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego rozporządzenia.

§ 9. Skrócenie czasu obowiązkowej służby czynnej na podstawie świadectwa z ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego wynosi:

- a) dla wcielonych do formacji: piechoty i lotnictwa — 6 tygodni;
- b) dla wcielonych do formacji: broni pancernych, taborów, żandarmerji i służby zdrowia — 4 tygodnie;
- c) dla wcielonych do formacji saperów i wojsk łączności — 4 tygodnie nie dotyczy to jednak poborowych i ochotników, wcielonych do formacji: elektrotechnicznych i radjotelegraficznych.

§ 10. (1) Skrócenie czasu obowiązkowej służby czynnej na podstawie świadectwa z ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego specjalnego: lotniczego, radjotelegraficznego i elektrotechnicznego wynosi przy wcieleniu do tej broni, której odpowiada rodzaj ukończonego przez poborowego (ochotnika) specjalnego wykształcenia w przysposobieniu wojskowym:

- a) dla wcielonych do formacji lotnictwa — 6 tygodni,
- b) dla wcielonych do formacji radjotelegraficznych i elektrotechnicznych — 4 tygodnie.

(2) W razie ukończenia przez poborowego (ochotnika) przysposobienia wojskowego

ogólnego i specjalnego — skrócenie służby następuje w rozmiarze, przewidzianym dla przysposobienia wojskowego specjalnego,

§ 11. (1) W wypadku wcielenia poborowego (ochotnika) z ukończonym II stopniem przysposobienia wojskowego specjalnego (konnego, elektrotechnicznego, radjotelegraficznego lub geograficznego) nie do formacji, która odpowiada wykształceniu specjalnemu otrzymanemu przez niego w przysposobieniu wojskowym specjalnym, lecz do formacji: piechoty, lotnictwa, saperów, wojsk łączności, broni pancernych, służby zdrowia, taborów lub żandarmerji — skrócenie czasokresu służby czynnej wynosi normy, przewidziane w § 9.

(2) Powyższe postanowienie nie dotyczy formacji elektrotechnicznych i radjotelegraficznych, w których przysługują ulgi jedynie z tytułu ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego specjalnego (elektrotechnicznego w formacjach elektrotechnicznych lub radjotelegraficznego w formacjach radjotelegraficznych).

§ 12. Poborowym (ochotnikom) z cenzusem, którzy stracili prawo do skróconej czynnej służby wojskowej, nie przysługują żadne ulgi z tytułu posiadania świadectwa z ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego,

§ 13. (1) Podstawę udzielania ulg dotyczących skrócenia czasu obowiązkowej służby czynnej (§§ 9—11) stanowią wpisy w ewidencji wojskowej o ukończeniu II stopnia przysposobienia wojskowego. Wpisy te uskutecznią powiatowy komendant uzupełnień bądź na podstawie wykazów komendantów obwodowych przysposobienia wojskowego (§ 3), bądź na podstawie świadectw, przedstawianych przez poborowego (ochotnika) w czasie poboru wojskowemu członkowi komisji poborowej lub po poborze, jednak przed terminem, wyznaczonym dla stawienia się w formacji, powiatowemu komendantowi uzupełnień.

(2) Przedstawienie przez poborowego (ochotnika) władzom wojskowym świadectwa z ukończonego II stopnia przysposobienia wojskowego po terminach, określonych w ust. 1, nie daje prawa do ulg, przewidzianych w §§ 9—11; nie pozbawia jednak prawa do ulg, przewidzianych w § 5 i 7, jeżeli ubiegający się o te ulgi przedstawi świadectwo z ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego przelożonemu z prośbą o przyznanie mu tych ulg.

§ 14. (1) Przyznanie ulg poborowemu (ochotnikowi) z tytułu ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego ogłasza się w rozkazach dziennych formacji.

(2) Ukończenie II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego i specjalnego należy uwiarygodnić w legitymacjach osobistych podoficerów i szeregowców oraz w ich dokumentach ewidencyjnych, prowadzonych w pododdziałach.

§ 15. Ulgi dla obowiązanych do służby wojskowej w rezerwie polegają na zaliczeniu pracy w przysposobieniu wojskowym na poczet ćwiczeń wojskowych w rezerwie dla oficerów i szeregowców rezerwy oraz na przyśpieszeniu awansów dla podoficerów rezerwy.

§ 16. (1) Zaliczenie czasu pracy w przysposobieniu wojskowym na poczet ćwiczeń wojskowych w rezerwie — może nastąpić tylko co do tych oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, którzy uczestniczą w pracach przysposobienia wojskowego, odpowiadających temu rodzajowi broni lub służby, do którego dany oficer, podoficer lub szeregowiec rezerwy posiada przydział mobilizacyjny, oraz o ile nie chodzi o ćwiczenia:

- a) przewidziane dla oficerów rezerwy w art. 79 ustęp przedostatni ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym;
- b) przewidziane dla oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy w art. 83 ustęp drugi ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

(2) Postanowienie to nie dotyczy pilotów i obserwatorów rezerwy lotnictwa nawet w wypadku regularnego odbywania przez pilotów płatnych lotów ochotniczych w ośrodkach przysposobienia wojskowego.

§ 17. (1) Pod warunkami wskazanymi w § 16 należy zaliczać na poczet jednego ćwiczenia wojskowego w rezerwie:

- a) oficerom rezerwy — dwa lata pracy w przysposobieniu wojskowym w charakterze dowódcy lub instruktora, z dopuszczalną przerwą, wynoszącą w sumie nie więcej niż 6 miesięcy;
- b) podoficerom i szeregowcom rezerwy — z wyjątkiem specjalistów, powołanych do tych formacji, które każdorazowo określa Minister Spraw Wojskowych w rozkazie o powołaniu rezerwistów — 1 rok pracy w przysposobieniu wojskowym w charakterze instruktora — lub 2 lata pracy w innym charakterze, z dopuszczalną przerwą przy jednorocznej pracy 3 miesięcy, przy dwuletniej pracy 6 miesięcy.

(2) W ten sposób mogą być zaliczone oficerom rezerwy dwa ostatnie ćwiczenia wojskowe w rezerwie nie więcej jednak jak 8 tygodni ćwiczeń, zaś podoficerom i szeregowcom rezerwy jedno ostatnie ćwiczenie w rezerwie, jednak nie więcej jak 4 tygodnie ćwiczeń

§ 18. (1) Podstawą do zaliczania prac w przysposobieniu wojskowym na poczet ćwiczeń w rezerwie (§ 17) są zaświadczenia, wystawione oficerom rezerwy przez dowódców okręgów korpusów (wzór Nr. 2), zaś podoficerom i szeregowcom rezerwy przez dowódców właściwych formacji wojska (wzór Nr. 3) — na podstawie opinii komendantów obwodowych przysposobienia wojskowego, względnie dowódców kursów instruktorskich przysposobienia wojskowego.

(2) Na podstawie tych zaświadczeń dowódca formacji ewidencyjnej zalicza odbytą pracę w przysposobieniu wojskowym na poczet wojskowych ćwiczeń w rezerwie, zawiadamiając o zaliczeniu właściwego powiatowego komendanta uzupełnień, ponadto co do oficerów przy dołączeniu zaświadczenia, wystawionego przez dowódcę okręgu korpusu, także właściwego przełożonego na szczeblu Ministerstwa Spraw Wojskowych, celem uwidocznienia zaliczenia w ewidencji personalnej oficerów rezerwy.

§ 19. Podoficerom rezerwy, pracującym w przysposobieniu wojskowym w charakterze instruktorów co najmniej 2 lata, przysługuje prawo do awansu do następnego stopnia w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców. Awans może nastąpić jedynie w czasie odbywania ćwiczeń. Awans skutecznia dowódca formacji, w której podoficer odbywa ćwiczenia. Wniosek awansowy przedstawia komendant obwodu przysposobienia wojskowego, w którym podoficer ten pracował jako instruktor. Za pracę w przysposobieniu wojskowym awansować można tylko jeden raz.

§ 20. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia<sup>1)</sup>.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych.  
**(—) Tadeusz Kasprzycki.**

<sup>1)</sup> t. j. z dniem 26 lipca 1935 r.

Załączniki do rozp. Min. Spraw  
Wojskowych z dn. 29 czerwca 1935 r.  
(poz. 348).

.....  
(pieczętka dowództwa)

L. dz. ....

Nr. ks. ewid. .... /193... r.

Wzór Nr. 1.

Powiat .....

....., dnia ..... 193... r.

Obwód .....

Ważne do dnia ..... 193... r.

Rejon .....

## Ś W I A D E C T W O

### o przysposobieniu wojskowym II-go stopnia

(ukończenia szkoły starszych przysposobienia wojskowego .....  
(ogólnego czy specjalnego) .....

I. Nazwisko i imię .....

Imię ojca ..... imię matki ..... ur. ....

dn. .... w m. .... pow. ....

przynależność do P. K. U. ....

II. Wyżej wymieniony ćwiczył ..... lata w oddziałach p. w. w czasie od ..... do .....

(ukończył obóz (kurs) szkoły starszych p. w.) i uzyskał II-gi stopień p. w. z wynikiem pomyślnym.

Ogólna ocena .....

DOWÓDCA KURSU:

Pieczęć okrągła  
D-wa

DOWÓDCA PUŁKU:  
(przy którym odbywał się kurs)

DOWÓDCA OBOZU:

KOMENDANT GRUPY OBOZÓW:

III. Wyżej wymienionemu przysługują ulgi w służbie wojskowej, ustalone rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych

Pieczęć okrągła  
D-wa pułku

KOMENDANT OBWODU P. W.  
(w którego ewidencji znajduje się wymieniony)

Na podstawie złożonego z wynikiem pomyślnym egzamin II-go stopnia p. w. — ważność świadectwa przedłuża się do dnia ..... 193... r.

Pieczęć okrągła  
D-wa pułku

KOMENDANT OBWODU P. W.

.....  
(pieczętka dowództwa)

Wzór Nr. 2.

L. dz. ....

....., dnia ..... 193... r.

Powiat .....

Obwód .....

Rejon .....

## Z A Ś W I A D C Z E N I E

### o udziale w pracach przysposobienia wojskowego .....

I. Nazwisko i imię .....

Imię ojca ..... imię matki .....

ur. .... dn. .... w m. ....

pow. .... przynależny do P. K. U. ....

stopień wojsk. .... rodzaj broni w rezerwie .....

II. Wyżej wymieniony brał udział w pracach przysposobienia wojskowego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 czerwca 1935 r. w sprawie ulg w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 348), wobec czego wymienionemu przysługuje prawo do zaliczenia tej pracy na poczet

..... / .....  
(tu podać ile ćwicz. w rezerwie ditto w tygodn. 4 wzgl. 8)

KOMENDANT OBWODU:

(Pieczęć korpusu)

DOWÓDCA KORPUSU

DOWÓDCA PUŁKU:

(na terenie którego pracował w p. w.)



Wzór Nr. 3.

(pieczęć dowództwa)

L. dz. ....

Nr, ks. ewid. .... /193 r. .... dn. .... 193 r.

Powiat .....

Obwód .....

Rejon .....

**Z A Ś W I A D C Z E N I E****o udziale w pracach przysposobienia wojskowego**

(ogóln. wzgl. jednego ze specjalnych)

- I. Nazwisko i imię .....
- Imię ojca ..... imię matki ..... z .....
- ur. dn. .... w m. .... pow. ....
- przynależny do P. K. U. .... stop. wojsk. w rez. ....
- ..... rodzaj broni w rezerwie .....
- II. Wyżej wymieniony brał udział w pracach p. w. w czasie od dnia .....
- mies. .... roku — do dnia ..... mies. .... roku
- i od dnia ..... mies. .... roku — do dnia .....
- mies. .... roku .....
- III. Wyżej wymienionemu przysługuje prawo do zaliczenia udziału w pracach p. w. na poczet ćwiczeń w rezerwie na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 czerwca 1935 r. w sprawie ulg w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 348).

KOMENDANT POWIATU P. W.

(okrągła pieczęć)

DOWÓDCA PUŁKU  
(w obwodzie wzgl. rejonie którego  
pracował w p. w.)

KOMENDANT OBWODU P. W.

6.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego****OKÓLNIK Nr. 89.**

z dnia 19 października 1935 r. (I Praw-2542/14/35)

**o zaświadczeniach szkolnych na dowód posiadania prawa do skróconej służby wojskowej.**

W związku z wyjaśnieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 2 lipca 1935 r. Nr. 1310-30/I. Org. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że poborowi (ochotnicy) mogą udowodnić prawo do skróconej służby wojskowej poza świadectwami szkolnymi oryginalnymi lub uwierzytelnionymi odpisami (§ 206 roz. wykon. do ustawy o powsz. obow. wojsk.) także zaświadczeniami o złożeniu egzaminu dojrzałości (końcowego), wystawionymi przez dyrekcje zakładów naukowych. Zaświadczenia powinny wymieniać imię i nazwisko danego poborowego (ochotnika), rok urodzenia, datę złożenia egzaminu dojrzałości (końcowego), typ uczelni (mat.—przyr.,

humanistyczny i t. p.) oraz powinny być zaopatrzone w pieczęć okrągłą danego zakładu naukowego.

Wymienione zaświadczenia zastępują dla celów wojskowych świadectwa oryginalne lub uwierzytelnione ich odpisy.

p. o. Dyrektora Departamentu  
(—) **Al. Kawalkowski.**

7.

**Ministerstwo Skarbu** Warszawa, dn. 27.VI.35 r.  
Nr. D. IV. 21214/1/35.

Odpis

**Zwolnienia od cła na  
zasadzie art. 22 ust.  
II p. 11 prawa celnego.**

**Do  
Ministerstwa Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego**

**w miejscu**

W myśl art. 22 ust. II p. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o prawie celnym (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 610) władze celne mogą zwalniać od

cia przedmioty pokazowe i pomoce naukowe dla instytucyj naukowych oraz dla szkół, zakładów naukowych i wychowawczych; zwolnienia te są dokonywane na podstawie zaświadczeń, przewidzianych w § 16 do p. 11 rozporządzenia z dnia 9 października 1934 r. w sprawie przepisów wykonawczych do prawa celnego (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 820), które powinny być przedstawione urzędowi celnyemu jednocześnie ze zgłoszeniem przedmiotów do odprawy celnej, a w każdym razie nie później, jak przed wydaniem ich do wolnego obrotu, gdyż tylko wtedy istnieje możliwość należytego ustalenia, czy dane zawarte w zaświadczeniach odpowiadają przedmiotom, zgłoszonym do odprawy celnej.

W praktyce zdarzają się jednak dość częste wypadki, iż omawiane zaświadczenia oraz wnioski o zwolnienie od cła są przedstawiane dopiero w pewien czas po dokonaniu odprawy celnej i wydaniu przedmiotów do wolnego obrotu, co pociąga za sobą w razie uwzględnienia takich wniosków zarządzenie zwrotu pobranych już należności celnych. Takie postępowanie nie odpowiada przepisom celnyemu i znacznie utrudnia urzędowanie. Poza tem nie zawsze jest możliwe ustalenie tożsamości już wydanych do wolnego obrotu przedmiotów, skutkiem czego w takich razach wnioski o zwrot uiszczonego cła muszą być załatwiane odmownie.

Z uwagi na powyższe Ministerstwo Skarbu uprasza o wydanie zarządzenia, aby instytucje naukowe, szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze przedstawiały urzędowi celnyemu zaświadczenia, przewidziane w § 16 do p. 11 rozporządzenia z dnia 9 października 1934 r. w sprawie przepisów wykonawczych do prawa celnego, jednocześnie ze zgłoszeniem celnym, a w każdym razie nie później jak przed wydaniem przedmiotów do wolnego obrotu, względnie o ile same nie załatwiają formalności celnych, aby zaświadczenia te dostarczały upoważnionym do załatwienia formalności celnych osobom we właściwym czasie.

Dyrektor Departamentu  
(—) **St. Fr. Królikowski**

## MINISTERSTWO

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Dnia 7 października 1935 r. Nr. I Praw-1480/87/35.

### Zwolnienie od cła na zasadzie art. 22 ust. II p. 11 prawa celnego.

do wiadomości i zastosowania się.

Naczelnik Wydziału  
(—) **Kazimierz Dubiel.**

8.

## MINISTERSTWO

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Dnia 6 grudnia 1935 r. Nr. IV Szt. 9082/35.

### Kino objazdowe Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich.

Ministerstwo W. R. i O. P. zezwala Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. J. Sowińskiego w myśl okólnika Nr. 84 z dnia 30 września 1935 (I Pol-2474/34) (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 10 poz. 182) na wyświetlanie filmów: „Zew Trombity“, „Na Dalekiej Północy“ i „Tajemnice Dziewiczej Puszczy“ we wszystkich szkołach Rzeczypospolitej na przeciąg roku szk. 1935/36 pod warunkiem ścisłego przestrzegania treści wspomnianego okólnika. W szczególności Ministerstwo zaznacza, że zwolnienie niniejsze nie może być, zgodnie z punktem 7 tegoż okólnika, uważane za polecenie i w niczem nie ogranicza swobody kierownictw i dyrekcji szkół w dopuszczaniu wymienionych filmów do wyświetlania w obrębie poszczególnych zakładów naukowych.

Naczelnik Wydziału  
(—) **Dr. Wł. Zawistowski.**

9.

## MINISTERSTWO

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Dnia 7 grudnia 1935 r. Nr. I. Praw-2540/269/35.

### Ulgi przejazdowe dla młodzieży szkolnej na P. L. L. „Lot“.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia na podstawie pisma Zarządu Polskich Linji Lotniczych „Lot“ z dnia 22.XI.1935 r. Nr. E. 660/11-627/13, że nowe legitymacje szkolne, ustalone okólnikiem Nr. 77 z dnia 6 września 1935 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 158) uprawniają do ulgowych przejazdów samolotami komunikacyjnymi P. L. L. „Lot“.

Na podstawie tych legitymacyj będą udzielane zniżki taryfowe, analogiczne do zniżek przyznanych urzędnikom państwowym R. P. i oficerom W. P.

Naczelnik Wydziału  
(—) **Kazimierz Dubiel.**

10.

## MINISTER

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

dnia 4 grudnia 1935 r. Nr. II S-6751/35.

### Konkurs Fidac'u Zeńskiego.

Wzorem lat ubiegłych Centralny Zarząd Zeńskiego Fidac'u w Paryżu organizuje i w tym

roku konkurs dla młodzieży za pośrednictwem swych Sekcyj Narodowych. Konkurs obejmuje wypracowania na temat wybrany z dwóch poniżej podanych:

1) „Czy praca jest obowiązkiem wszystkich? Powiedz dlaczego“.

2) „Jakie zdarzenie w ciągu ostatnich lat 10-ciu było dla was najbardziej uderzające?“.

W konkursie może brać udział młodzież obojga płci od 14 — 18 lat. Do prac powinny być dołączone: życiorys, nazwisko i imię oraz adres piszącego. Prace te należy nadesłać w terminie do 1 kwietnia 1936 r. do Sekretariatu Unji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ul. Żórawia 2, m. 13.

Jury będzie się składało z Prezydium Unji oraz przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Trzy najlepsze wypracowania nagrodzone zostaną medalami.

Ministerstwo poleca ogłoszenie powyższego konkursu we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących, — męskich i żeńskich — wraz z gorącą zachętą młodzieży do wzięcia udziału w konkursie.

Jednocześnie Ministerstwo zawiadamia, że Prezydium Unji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wyraża podziękowanie młodzieży która brała udział w zeszłorocznym konkursie Żeńskiego Fidac'u.

Ministerstwo przesyła zarazem nagrody, które w ostatnim konkursie uzyskali:

I nagroda — Medal złoty — Janina Lejkówna, uczenica kl. V-jej gimn. S.S. Urszulanek w Gdyni.

II nagroda — Medal srebrny — Henryk Raczkowski, ucz. kl. VIII-jej państw. gimn. im. Marji Magdaleny w Poznaniu.

III nagroda — Medal brązowy — T. Markarczyk, ucz. kl. VI-jej państw. gimn. im. W. Łukasńskiego w Dąbrowie Górniczej.

Nagrody powyższe prześlą Kuratorja właściwym Dyrekcjom, celem wręczenia odznaczonym.

Kierownik Ministerstwa

(—) **K. Chyliński.**

### **K u r a t o r j u m**

#### **Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Nr. II-34002/35.

dnia 10 grudnia 1935 r.

Powyższy komunikat Ministra W. R i O. P. w sprawie konkursu Fidac'u Żeńskiego Kuratorjum podaje do wiadomości Dyrekcji państwowych i prywatnych gimnazjów w Okręgu z poleceniem zachęcenia młodzieży zakładów do wzięcia udziału w konkursie.

p. o. Naczelnika Wydziału

(—) **A. W. Tatomir.**

11.

### **MINISTERSTWO**

#### **Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

dn. 15 stycznia 1936 r. Nr. I WF-49/36.

#### **Propaganda wstrzeźliwości od alkoholu w szkołach.**

W związku z organizowanym przez Polską Ligę Przeciwalkoholową w dniach od 1—8 lutego 1936 r. „Tygodniem Propagandy Trzeźwości“ Ministerstwo celem pogłębienia akcji uświadamiania przeciwalkoholowej działy i młodzieży szkolnej zarządza, by w miesiącu lutym we wszystkich szkołach poświęcono sprawie alkoholizmu pogadankę lub lekcję szkolną, ewentualnie by urządzono na temat zwalczania alkoholizmu wykład wspólny, którego wygłoszenia podejmie się lekarz szkolny (tam, gdzie są czynni) lub jeden z nauczycieli.

Jednocześnie Ministerstwo podaje do wiadomości, że podobnie jak w latach ubiegłych Polska Liga Przeciwalkoholowa w Poznaniu celem zachęcenia uczniów do głębszego zajęcia się zagadnieniem alkoholizmu ogłasza konkurs na najlepsze opracowanie tematu: „Trzeźwość w życiu rodziny“. Uczniowie, którzy zechcą wziąć udział w konkursie winni przesłać swoje opracowania za pośrednictwem dyrekcji szkół do Zarządu Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu (ul. Podgórna 12 b. m. 8) do dnia 1-go marca b. r. Nadesłane prace oceni komisja fachowa z grona nauczycieli—abstynentów, najlepsze zaś wynagrodzi Liga nagrodami w postaci książek. Wynik konkursu poda Liga Kuratorjum i zainteresowanym szkołom do wiadomości. — Ministerstwo nadmienia, że w roku ubiegłym nadesłano z 49 szkół 151 wypracowań, z których nagrodzonych zostało 15.

W związku z organizacją „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ Ministerstwo zwraca się w końcu z apelem do nauczycielstwa szkół powszechnych, by czynnie współdziałało w akcji uświadamiania przeciwalkoholowej, prowadzonej przez organizacje społeczne.

wz. Dyrektora Departamentu

(—) **A. Nowak**

Naczelnik Wydziału

12.

### **K U R A T O R J U M**

#### **Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

dnia 12 listopada 1936 r. Nr. BP-29497/35.

#### **Zezwolenia na nauczanie.**

Kuratorjum zawiadamia, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w bieżącym roku szkolnym po raz ostatni będzie udzielało zezwoleń na zatrudnienie w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych osobom, posiadającym dyplomy magisterskie, a niemającym kwalifikacji zawodowych i uczących. w tych szkołach już przez dwa lata.

Wobec bezrobocia wśród wykwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych — Kuratorjum przestrzega wszystkich kandydatów na nauczycieli szkół średnich, uczących już przez dwa lata w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych na mocy zezwoleń, udzielonych na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258), o konieczności przystąpienia w jaknajkrótszym czasie do egzaminu nauczycielskiego przed Komisją Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich, gdyż na rok trzeci nie otrzymają zezwolenia na zatrudnienie.

Naczelnik Biura Personalnego.

(—) C. Cichowicz

13.

### KURATORJUM Okręgu Szkolnego Brzeskiego

dnia 3 stycznia 1936 r. Nr. BP-35893|35.

#### Zaliczki na uposażenie funkcjonarjuszów państwowych prowizorycznych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 5 grudnia 1935 r. L. D. III. 17772|3|35 uzależniło udzielanie prowizorycznym funkcjonarjuszom państwowym, względnie stałym, lecz mianowanym po dniu 1 lutego 1934 r. zaliczek zwrotnych na uposażenie od złożenia przez zainteresowanych pisemnego oświadczenia, że—w wypadku przeniesienia w stan spoczynku—zgadzają się na potrącenie przez Państwowy Zakład Emerytalny zaliczki z zaopatrzenia emerytalnego.

W związku z tem Panowie Inspektorowie i Dyrekcje państwowych szkół i zakładów naukowych:

1) na podaniach funkcjonarjuszów państwowych prowizorycznych (nauczycieli tymczasowych) i stałych, mianowanych pod dniu 1. II. 1934 r. o zaliczkę na uposażenie niezależnie od uzasadnienia konieczności i wysokości mającej być udzielonej zaliczki osobno będą stwierdzali, że zainteresowany jest uczestnikiem Państwowego Zakładu Emerytalnego, oraz

2) dołączali do podania deklarację piszącągo według niżej podanego wzoru:

#### D e k l a r a c j a

Ja, niżej podpisany(a) uczestnik Państwowego Zakładu Emerytalnego, wyrażam zgodę, by w razie przeniesienia mnie w stan spoczynku niespłacona ewentualnie część zaliczki potrącona została z mego uposażenia emerytalnego przez Państwowy Zakład Emerytalny.

Własnoręczny podpis ..... dnia .....

P. ....

stwierdzam .....

dnia ..... (podpis) .....

(podpis Inspektora Szkolnego,  
wzgl. Dyrektora Zakładu)

(Pieczęć służbowa)

Naczelnik Biura Personalnego

(—) C. Cichowicz.

14.

### KURATORJUM Okręgu Szkolnego Poleskiego

OKÓLNIK Nr. 19|35.

z dnia 27. XII. 1935 r.

#### w sprawie dwuletniej nieprzerwanej pracy przed przystąpieniem do egzaminu praktycznego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 12 grudnia 1935 r. Nr. BP6455/35 wyjaśnia, że przez dwuletnią nieprzerwaną pracę nauczycielską, o której mowa w ust. 1 art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258) rozumie się faktyczne pełnienie obowiązków służbowych w szkole w ciągu 2-ch lat.

Za przerwę w faktycznym pełnieniu tych obowiązków nie uważa się:

1) czasu niepełnienia służby z powodu feryj letnich i zimowych,

2) czasu niepełnienia służby z innych powodów, o ile czas ten nie wynosi w sumie więcej, niż 2 miesiące; jeśli czas ten przekracza 2 miesiące, to przewidziany zasadniczo okres 2-letni przedłuża się o czas przerwy, przewyższającej 2 miesiące.

Powyższy sposób zaliczania czasu pracy przed przystąpieniem do egzaminu praktycznego odnosi się zarówno do nauczycieli etatowych i kontraktowych, jako też do bezpłatnych praktykantów w publicznych szkołach powszechnych.

Powyższe wyjaśnienie Kuratorjum podaje do wiadomości Panów Inspektorów Szkolnych i Prezesów Komisji Egzaminacyjnych wślad za wyjaśnieniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 lutego 1931 r. Nr. II 25796/31, podanego do wiadomości Panów Inspektorów Szkolnych w odpisie pismem Kuratorjum z dnia 2 marca 1931 r. Nr. I-3603|31.

Naczelnik Biura Personalnego

(—) C. Cichowicz.

## Ruch służbowy.

I.

### W KURATORJUM.

Kurator Okr. Szk. Brzeskiego dekretem z dnia 13 grudnia 1935 r. Nr. BP-34309/35 przeniósł p. Mieczysława Grodzicką, pomocnika rachunkowego w Kuratorjum Okr. Szk. Brzeskiego, w stan spoczynku z dniem 31 grudnia 1935 r.

II.

### W INSPEKTORATACH SZKOLNYCH.

Kurator Okr. Szk. Brzeskiego pismem z dnia 29 listopada 1935 r. Nr. BP-32808/35 powierzył p. Władysławowi Nowickiemu, nauczycielowi publ. szkoły powszechnej Nr. 1 w Łomży, pełnienie obowiązków podinspektora szkolnego na obwód szkolny Łomżyński z siedzibą w Łomży, od dnia 1 grudnia 1935 r. do odwołania.

**K O M U N I K A T Y.****Rozkład dyżurów instruktorów ministerjalnych.**

NAZWISKO i IMIĘ	Przedmiot	D y ż u r y	
		w Ministerstwie	w pracowni dydakt.
Alichniewicz Józef	fizyka	wtorek 10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> — 11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	poniedziałek 18 — 19
Bielecki Bronisław	matematyka	wtorek 10 — 11	sobota 14 — 15
Buczkowski Franciszek	zaj. prakt. i rys. szk. m.	poniedziałek 13 — 14	poniedziałek 18 — 19
Czerwińska Helena	seminarja ochron.	Seminarjum dla Wych. przedszkoli — 6 Sierpnia 21.	
Dańcewiczowa Jadwiga	j. polski	wtorek 14 — 15	poniedziałek 18 — 19
Dewitzowa Wanda	j. niemiecki	poniedziałek 13 — 14	poniedziałek 18 — 19
Dr. Gawecki Bolesław	fizyka i prop. filoz.	poniedziałek 13 — 14	sobota 14 — 15
Gemborek Edward	biologja	piątek 13 — 14	piątek 18 — 19
Harabaszewski Jan	chemja	poniedziałek 14 — 15	poniedziałek 18 — 19
Janiszewski Michał	geografja	piątek 11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> — 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	piątek 18 — 19
Mączak Antoni	biologja	piątek 13 — 14	piątek 18 — 19
Mayzner Tadeusz	śpiew	poniedziałek 12 — 13 pokój 44, p. III	środa 18 — 19
Dr. Mrozowska Halina	historja	poniedziałek 12 — 13	sobota 14 — 15
Nieniewska Halina	j. francuski	wtorek 13 — 14	poniedziałek 18 — 19
Szerękowski Rudolf	j. łaciński	wtorek 12 — 13	poniedziałek 18 — 19
Dr. Szyszkowski Władysław	j. polski	wtorek 13 — 14	wtorek 14 — 15
Vogelsang Marja	zaj. prakt i rys. szk. żeńsk.	poniedziałek 14 — 15	poniedziałek 18 — 19
Wuttke Gustaw	geografja	wtorek 14 — 15	poniedziałek 18 — 19

U W A G A: Asystenci Centr. Pracowni Dydaktycznej w zakresie jęz. polskiego, języków nowożytnych, filologii klasycznej, historii, geografji, biologji, chemji, fizyki, matematyki, zajęć praktycznych i wychowawstwa przyjmują w swoich pracowniach w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 19 i w soboty od godz. 14 — 15, z wyjątkiem pracowni zajęć praktycznych dla szkolnictwa żeńskiego, która w sobotę nie jest czynna.

### **Portret Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.**

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę szkół i podległych urzędów na wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Warszawa, Hortensja 7, portret Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Gen. Dyw. Edwarda Rydza-Smigłego, z Jego autografem.

Cena portretu wynosi 2 zł.

Dochód ze sprzedaży portretu przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

### **Film „Sen Nocy Letniej“.**

Kuratorjum podaje do wiadomości, że Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę na film „Sen Nocy Letniej“ ze względu na jego wysoką wartość artystyczną. Film ten, będący zobrazowaniem arcydzieła Szekspira w reżyserji Maxa Reinhardta, został przez Komisję Oceny Filmów uznany za „dozwolony dla młodzieży“ i „kształcący“. Nadaje się on przede wszystkim dla młodzieży od lat 12, a w szczególności dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących.

W myśl oświadczenia „Towarzystwa Filmowego Warner Bros. First National Films“ kinoteatry warszawskie i prowincjonalne gotowe są zorganizować specjalne przedstawienia tego filmu dla młodzieży szkolnej po cenach popularnych.

### **„Łyżwiarstwo“ J. Jankowskiego.**

Kuratorjum zwraca uwagę nauczycielstwa ćwiczeń cielesnych na książkę inż. Jankowskiego p. t. Łyżwiarstwo (Warszawa 1935 r.), jako na podręcznik, zawierający sporo cennych wskazówek do nauki jazdy figurowej i szybkiej na łyżwach, hokeja oraz organizacji zawodów łyżwiarskich. Książka bogato ilustrowana.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorjum udzieliło T-wu Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Warszawie

odwołanego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Brześciu n/B. szkoły pod nazwą: „Prywatna Żeńska Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżniarskiego Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów z żydowskim językiem nauczania w Brześciu n/B.“.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorjum udzieliło Zarządowi Miejskiemu w Kobryniu odwołanego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Kobryniu szkoły pod nazwą: Publiczna Męska Szkoła Doksztalcząca Zawodowa w Kobryniu.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorjum udzieliło Zarządowi Miejskiemu w Prużanie odwołanego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Prużanie szkoły pod nazwą: Publiczna Męska Szkoła Doksztalcząca Zawodowa w Prużanie.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorjum udzieliło Poleskiemu Towarzystwu Oświaty Zawodowej w Brześciu n/B. zezwolenia na prowadzenie klasy czwartej specjalnej o kierunku spółdzielczym w 3-kl. Koedukacyjnej Szkole Handlowej wymienionego Towarzystwa w Brześciu n/B., poczynając od 1935/36 roku szkolnego.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorjum udzieliło T-wu Szerzenia Wiedzy Zawodowej w Kosowie-Poleskim odwołanego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Kosowie-Pol. kursów pod nazwą: Prywatne Kursy Przemysłowego Przetwarzania Owoców i Warzyw w Kosowie-Poleskim.

### **Zamknięcie szkoły**

Kuratorjum podaje do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1936 r. została zamknięta szkoła rzemieślniczo-przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Prużanie.

---

**Czy propagujesz wśród społeczeństwa cele i zadania Towarzystwa  
Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych?**

---

---

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

---

---

## SŁOWO OD REDAKCJI.

*Minione półrocze posunęło znowu znacznie naprzód realizację nowego programu, posunęło nie tylko w czasie, ale także jeśli chodzi o objęcie nowej treści i polepszenie, pogłębienie tego, co już było robione w dwóch poprzednich latach szkolnych.*

*Realizacja nowego programu w klasach, w których stosowano go poraz pierwszy, napotykała oczywiście na trudności właściwe pierwszemu etapowi pracy. Sposobów rozwiązania tych trudności szukaliśmy zarówno w książkach programowych, w żywej współpracy grup nauczycielskich w szkole i na konferencjach, jak i przede wszystkim we własnych przemyśleniach, w samokrytyce, której poddawaliśmy swoją pracę, by złudzić się nie dać powierzchownym efektom, by w razie niedostatecznych wyników doszukiwać się błędów w zastosowanych próbach i metodach.*

*Ta praca wewnętrzna i głębokie przekonanie o celowości wysiłku, dokonywanego w zakresie realizacji nowego programu pozwala nam, nauczycielom, wierzyć, że to co robimy jest istotnie tworzeniem nowych wartości, budowaniem kultury narodowej i społecznej, tworzeniem przy pomocy nowego programu nowej szkoły.*

*Zdobywane w tej pracy doświadczenia nakazują nam przy tym małym rachunku sumienia zwrócić także uwagi na jedną jeszcze rzecz:*

*Doceniając oczywiście w najwyższym stopniu trud pracy indywidualnej nauczyciela w szkole, oddziaływanie jego osobowości na wychowanków, stwierdzić musimy, że o powodzeniu pracy szkolnej na gruncie nowych programów rozstrzygać będzie w niemniejszym stopniu poziom zespołowej pracy nauczycieli, dobra atmosfera szkoły, która może powstać tylko przy dobrej organizacji i koordynacji pracy, — jednym słowem duch szkoły.*

*Ileżbo razy w dziejach wychowania ten duch decydował o wysokim poziomie wyników przy starych ławkach, ograniczonym zasobie pomocy naukowych, nie dość wygodnych salach szkolnych i innych urządzeniach.*

*To też — nie twierdząc bynajmniej, że w szkołach naszego okręgu nie ujawnia się dążenie do tworzenia właściwej atmosfery pracy — chcieliśmy jednak mocno podkreślić, że zdajemy sobie dobrze sprawę z tego jaki i w tym zakresie ciąży na nas obowiązek i jaka odpowiedzialność.*

## O DOBRĄ REALIZACJĘ NOWYCH PROGRAMÓW.

M. PĘCHERSKI.

### Omawianie większych utworów na lekcjach języka polskiego.

**1. Cel i metoda.** — Ogólne cele nauczania języka polskiego, zawarte w uwagach do programu, mówią, że „celem nauki języka polskiego w gimnazjum ma być przede wszystkim pogłębienie wewnętrzne młodzieży przez uświadomienie jej wartości duchowych, jakie tkwią w polskim dorobku kulturalnym, zwłaszcza zaś w dziełach literatury dawnej i współczesnej.“ „Jednocześnie głębsze wnikanie w zawartość rzeczową, ideową i uczuciową czytanych arcydzieł literatury winno dopomóc do lepszego rozumienia ich treści i formy oraz wzbudzić trwałe zamiłowanie do czytelnictwa...“<sup>1)</sup>

Zwracam uwagę na słowa: pogłębienie, uświadomienie, głębsze wnikanie, lepsze rozumienie. Wynika z tego, że jeśli chodzi o te dzieła literackie, które program wymienia, jako obowiązujące, jak również te, które nauczyciel wybiera z listy ministerjalnej, nie możemy poprzestać tylko na przeżyciach młodzieży, na omówieniu tylko jej „wrażen“ z lektury, ale musimy doprowadzić do głębszego wniknięcia w zawartość rzeczową, ideową i uczuciową utworu, musimy jeszcze utwór przerobić! Słowem, trzeba uwzględnić dwie czynności: **przeżywanie** utworu i jego **przerabianie**. Opierając się na przeżyciach młodzieży, nauczyciel musi pogłębić znajomość utworu, musi „uczyć wnikać w utwór i otwierać oczy na jego problemy i wartości zasadnicze“.<sup>2)</sup> Wtedy opracowanie lektury nie sprowadzi się tylko do wymiany zdań na temat przeczytanej książki, ale będzie naprawdę nauką. Uczeń po ukończeniu omawiania lektury powinien mieć przekonanie, że lepiej poznał książkę. Nie potrzebuję dodawać, że tego przerabiania utworu nie należy utożsamiać ze stosowaną w dawnym gimnazjum analizą estetyczno-literacką. Tam mieliśmy przed oczami przede wszystkim utwór, jako sumę tkwiących w nim potencjalnie elementów treści i formy, które uczeń winien sobie przyswoić. Obecnie mamy i utwór i czytelnika z jego możliwościami i chodzi tylko o **pogłębienie stosunku czytelnika do utworu** o tyle, o ile pozostaje to w zgodzie z jego rozwojem psychicznym. I w tem tkwi, jak mi się zdaje, cała trudność pracy polonisty: dostosować problematykę utworu do tyłu różnych

psychik, ile ich jest w każdej klasie. Oczywiście, czynnikiem orjentującym będą zainteresowania młodzieży. Ale często zainteresowania to rozbieżne. Nie możemy zresztą na nich poprzestać! Mamy uczyć głębszego czytania, wnikania w utwór, zapoznać z jego zasadniczymi wartościami. Jakie to będą zasadnicze wartości w odniesieniu n.p. do „Pana Tadeusza“ w kl. III? Czy poprzestać na zagadnieniach, wysuniętych przez klasę, czy też naprowadzić na jakieś rzeczy istotne — i jakie mianowicie? Oto pytanie, które nasuwa każda lekcja, poświęcona ustaleniu zagadnień do opracowania.

Jeśli chodzi o metodę, będzie nią najczęściej metoda problemowo-dyskusyjna lub dyskusyjna, co nie wyklucza innych n.p. pracy pod kierunkiem lub grupowej. W każdym razie celem będzie uzyskanie aktywności całej klasy i samodzielności w wysnuwaniu wniosków na podstawie zebranego materiału, **wdrożenie do rzeczowej, sumiennej pracy umysłowej** i logicznego myślenia.

**2. Jak dokonać wyboru lektury** — W lekturze większych całości należy wyróżnić przede wszystkim te utwory, które program wskazuje, jako obowiązkowe. Są to w kl. III: Mickiewicza „Pan Tadeusz“ oraz Fredry — „Zemsta“ i w kl. IV: Prusa — „Placówka“. Sienkiewicza — „Janko Muzykant“ i „Bartek Zwycięzca“, Żeromskiego — „Echa leśne“, Sieroszewskiego — „Polowanie na reny“, „Kulisi“, „Ukochana-Nieśmiertelna“ i Bandrowskiego — „Trzy wyprawy“. Obok tego corocznie ustala Ministerstwo dla każdej klasy listę lektury, z której nauczyciel ma prawo wybierać utwory do omawiania i poza którą nie wolno mu wykraczać. W kl. II obowiązuje przerobienie jednej powieści Sienkiewicza, a więc do wyboru: „Krzyżacy“, „Ogniem i Mieczem“, „Potop“ lub „Pan Wołodyjowski“. Utwory te dostosowano do rozwoju umysłowego i zainteresowań młodzieży, jednak oba te czynniki nie są wcale czemś stałym i jednakowym wszędzie. Inny napewno jest przeciętny rozwój umysłowy ucznia kl. I w Warszawie, a inny n.p. w Prużanie. Różne też są zainteresowania (n. p. choćby dziewcząt i chłopców). Lista uwzględnia te różnice, zawiera różnego rodzaju utwory, rzeczą nauczyciela poznać zainteresowania młodzieży i wybrać odpowiednią książkę.

Załatwiam to w ten sposób, że na początku roku dyktuję w każdej klasie całą listę lektury

<sup>1)</sup> Program nauki w gimnazjach państwowych, str. 193.

<sup>2)</sup> Peliński, O podstaw metodyki lektury, Polonista. r. 1935, zes. II, str. 43.



i zachęcam do poznawania jej. Niektórzy próbują nawet stosować konkurs na poznanie największej liczby utworów.<sup>3)</sup> Nie wydaje mi się to słuszne. Lista bowiem zawiera utwory dostosowane do różnych zainteresowań. Wobec tego ambitny kandydat na zwycięzcę będzie musiał przeczytać także wiele utworów, które go nie zainteresują. Wprawdzie pożytek z tego byłby, bo nauczyciel dowiedziałby się, które utwory nie nadają się w danym środowisku, równocześnie jednak może to podkopać zaufanie do polecającego. Dlatego postępuję inaczej. Zachęcam do poznawania wszystkich książek na liście, wyjaśniam jednak jej ogólny charakter i ostrzegam, że przystosowana jest do różnych zainteresowań, że więc niektóre z książek mogą wydać się nudne. Dyktowanie listy na początku roku jest środkiem o tyle niedogodnym, że dużo czasu upłynie, zanim młodzież zapozna się choćby z częścią utworów. Trudno jednak wymyślić lepszy sposób. Niektóre z książek zresztą zwykle klasa zna, badam więc opinię i gdy stwierdzam, że jest przychylna, polecam do przeczytania przede wszystkim te książki. Również w czasie omawiania czytanek z wypisów możemy zauważyć, że jakiś dział szczególnie zajął młodzież. Znajomość tego działu pogłębimy, polecając odpowiednią lekturę.

Często jednak spotykamy się z wyraźną rozbieżnością zainteresowań. Nie wydaje mi się słuszne załatwianie tej sprawy przez dość mechaniczne głosowanie, przyczem często omawia się lekturę, która przeszła niewielką większością głosów. Znalazły się też w klasie uczennice, które przeciw takiemu rozstrzygnięciu zaprotestowały. Słuszniej, aby czynnikiem decydującym był w takim wypadku nauczyciel. Czem kieruję się w wyborze? Lista zawiera dwie grupy utworów: **1) związane z programem** i obrazujące życie w epokach, uwzględnionych równocześnie w wypisach; **2) nie wiążące się z tematami wypisów.**

Wśród lektur pierwszej grupy uwzględniłam przede wszystkim książki, wiążące się z tematami, wymienionymi w programie. N.p. ponieważ w kl. II program zaleca m. in. „szczególne uwzględnienie obrazków z życia klasztornego i rycerskiego w średniowieczu“, wybrałam w roku zeszłym „Talizman“ Walter-Scotta. Chciałbym jednak przestrzec przed wyłącznością tego rodzaju lektury. Ankieta przeprowadzona przez białostockie Ognisko polonistyczne, wykazała, że w lekturze większych utworów dominuje historyczność. Wynikałoby z tego, że poloniści w hierarchii celów wyżej umieszczają — poznawczy. Tymczasem program domaga się, aby „zarówno w doborze lektury, jak przy jej omawianiu stale pamiętać o tem, że w opracowa-

niu dzieł literackich należy przede wszystkim uwzględnić tkwiące w nich głębokie wartości wychowawcze. Dlatego też w wyborze lektury da nauczyciel pierwszeństwo tym dziełom, które w danym środowisku mogą znaleźć jak najżywszy oddźwięk w duszach młodzieży i przyczynić się w ten sposób do jej pogłębienia wewnętrznego.<sup>4)</sup>

Te wartości wychowawcze może kryć również lektura historyczna, niemniej częściej należałoby sięgać do drugiej grupy utworów: nie wiążących się z tematami wypisów. Wnieście to pewne wychnienie w pracy, ożywi naukę języka polskiego. Szczególnie w kl. II i III, wobec wyłączonej „historyczności“ wypisów. Nie należałoby też przerabiać czytanek, będących wyjątkami z książek, które wybraliśmy do omówienia (n. p. w kl. II „Skazaniec“ — „Krzyżacy“ — Sienkiewicza). W tej grupie czynnikiem rozstrzygającym o wyborze będą typowe dla danej grupy, czy okresu zainteresowania (n. p. między 12 a 14 r. życia często są to zainteresowania podróżnicze, u dziewcząt — obyczajowe).

W praktyce najważniejszym jednak czynnikiem jest odpowiednia liczba egzemplarzy danej książki, czynnik bardzo istotny, jeśli uwzględnić fakt, że o racjonalnej pracy mówić można tylko wtedy, gdy 1 egzemplarz wypada najwyżej na 3 uczniów. Sprawa zdobycia książek szczególnie tragicznie przedstawia się w mniejszych miastach, gdzie jest mało bibliotek. Jedynym wyjściem w takich wypadkach jest wybór lektury przez nauczyciela, Wybierz albo książki najtańsze (n. p. nowelki), albo książki, które są w dostatecznej liczbie egzemplarzy. Przy tej okazji zwracam uwagę na wartość „Grażyny“ — Mickiewicza. Okazało się, że odpowiada ona doskonale wszystkim warunkom: jest łatwo dostępna, dostarcza sporo elementu poznawczego, wypełniając obraz rycerskiego średniowiecza i ilustrując stosunki litewsko-krzyżackie, wreszcie zawiera dużo problemów o charakterze wybitnie wychowawczym i to problemów, naprawdę pasjonujących młodzież, przynajmniej jeśli chodzi o uczennice w kl. II.

Ile książek opracować? Program nie stawia pod tym względem wyraźnych wymagań. Lepiej mniej, a nauczyć dobrego czytania. W rejonie ogniska polonistycznego lwowskiego przeciętnie omawiano w roku 4 — 8 książek.

**3. Jak omawiać lekturę.** — Sposób omawiania lektury uzależniłam od utworu, klasy i celów, jakie chcę osiągnąć. Inaczej omawiam nowelkę Prusa: „Z legend dawnego Egiptu“, a inaczej powieść Montgomery „Anię z zielonego wzgórza“ (kl. I); inaczej Sienkiewicza „Quo Vadis“ w kl. I, a inaczej „W cieniu zapomnianej olszyny“ — Bandrowskiego w kl. III. Wogóle należałoby unikać jakiegokolwiek szablonu, nie mówiąc już o stosowaniu jednego schema-

<sup>3)</sup> Kijas, Nauczanie języka polskiego w kl. I gimn. w świetle praktyki szkolnej, Muzeum, r. 1935 zes. I.

<sup>4)</sup> Program, str. 205.

tu rozbioru, przed czym program wyraźnie przestrzega. Nie mam też zamiaru podawać jakiegoś planu rozbioru, chcę tylko zwrócić uwagę na kilka czynności, ważnych przy omawianiu lektury większych utworów.

Wybrany utwór polecam przeczytać w domu w oznaczonym czasie, przyczem — zależnie od dostępności i wielkości utworu — daję od tygodnia do miesiąca czasu. Po upływie wyznaczonego terminu następuje lekcja, poświęcona wstępnemu omówieniu utworu i ustalenie zagadnień. Z początku w kl. I napotykałem zwykle na ogromne trudności. Młodzież nie jest przygotowana do ogarnięcia większych całości, do uogólnień, nie umie zdać sprawy z własnych przeżyć i temu dziwić się nie można. Przecież właśnie w kl. I mamy ją nauczyć umiejętności zdawania z czegoś sprawy, czyli odróżniania rzeczy ważnych od mniej ważnych. Nie mamy też co liczyć na podanie zagadnień przez młodzież. Zagadnienia — to przecież krótko ujęte te najważniejsze dla czytelnika sprawy. W najlepszym wypadku (mówię ciągle o kl. I) będą to zagadnienia inteligentniejszych jednostek, nie klasy. Kiedy w roku zeszłym próbowałem w kl. I wybadać wrażenia z lektury „Herajów“ Kingsley'a: spotkałem się ze zdawkowymi uwagami: „Ciekawa książka“, „Ciekawe przygody“. Na pytanie: „A co w niej ciekawego?“ słyszę odpowiedź: „Cała książka ciekawa“. To ani obojętność, ani bierność, ani niechęć do spowiadania się ze swoich spostrzeżeń, co może zdarzyć się w klasach wyższych. Poprostu uczennice nie mają tych spostrzeżeń „gotowych“, nie poczyniły ich w czasie lektury. Nie były wdrożone do głębszego czytania większych utworów (była to pierwsza większa lektura), doszukiwania się w nich innych rzeczy poza fabułą, ciekawymi epizodami i postaciami, ani do zdawania z nich sprawy. Praca moja skupiła się na tem, aby wydobyć to, co młodzież w czasie czytania zastanowiło, a z czego tylko nie umiała zdać sprawy (postaci Perseusza, Jazona, Tezeusza, ich czyny). Następnie należało jeszcze materiał ten pogłębić, zwrócić uwagę na wartość tych postaci i czynów przez nich dokonanych (**dlaczego „heroje?“**), co z konieczności skłoniło nas do poszukiwania obszerniejszego, niż w słowniku, objaśnienia słowa „heros, heroj“, zastanowienia się nad kwestją: **kogo można nazwać bohaterem**, przyczem okazało się, że odpowiada na to sam autor w przedmowie (str. 11). Sprawdzenie, czy określenie to odnosi się nie tylko do mitycznych bohaterów, ale i dzisiejszych, naprowadza na sprawę: **„W czym możemy naśladować herajów?“ i „jaki wskazania wynikają z książki „Herajów?“**.

W ten sposób zapomocą pytań naprowadzających doszliśmy do sformułowania kilku zagadnień, nie przerastających poziomu umysłowego młodzieży. Nie powinno to w żadnym

razie być narzucaniem zagadnień przez nauczyciela. Że jednak to narzucanie jest, świadczą takie przykłady zagadnień podane w ankiecie, jak n.p. „znaczenie chrześcijaństwa dla rozwoju Polski“ lub „sztuka a religja“. I na to ma odpowiedzieć uczeń kl. II.!

W tem wstępnem omówieniu lektury chodzi tylko, zwłaszcza w fazie początkowej, o rozbudzenie pomieci i myśli ucznia, wdrożenie do uważniejszego czytania, a także formułowania swoich spostrzeżeń, wypowiedziania się. Nie odrazu to osiągniemy. Stopniowo dopiero wychowamy sobie klasę, nauczymy ją opracowania lektury. Podstawą jednak w tem muszą być zainteresowania młodzieży i dlatego jakoś trzeba się o nich dowiedzieć.

Jednym ze sposobów będzie, taka jak wyżej, **swobodna rozmowa** na temat przeczytanej książki, przyczem chodzić będzie w niej nie tylko o poznanie zainteresowań i ustalenie zagadnień, ale także wybadanie, co w książce jest niejasne. W stosunku do zgłaszanych problemów zachować trzeba duży krytycyzm, często bowiem nie wynikają one z prawdziwego zainteresowania, przemyślenia utworu, ale są zdawkową odpowiedzią ucznia na pytanie nauczyciela, niejako „na odczepne“, czasem o tematy zasłyszane, literackie n.p. często proponowane omówienie obyczajów, stylu, opisów. Uderza też nadmiar charakterystyk postaci.

Drugim lepszym sposobem poznania zainteresowań jest żądanie **pisemnych spostrzeżeń** z lektury, trzeba tylko przedtem uświadomić, o co chodzi, o czym można pisać. Możliwy nawet przeczytać kilka przykładów „spostrzeżeń“. Konieczność spisania swoich uwag zmusi do uważniejszego czytania i staranniejszego przemyślenia książki bezpośrednio po pierwszym przeczytaniu. Można wprowadzić tam 3 działy: 1) spostrzeżenia, 2) co niejasne w utworze, 3) co warto omówić, przyczem odpowiedzi najlepiej wymagać na kartkach, w punktach. Ile warte są tego rodzaju spostrzeżenia uczniowskie przekonałem się przy opracowaniu „Grażyny“. Przedewszystkiem okazało się, że niezupełnie jasna jest sprawa miejsca i czasu akcji (wymieniano państwo lidzkie w. XIII, XV). Niektóre uczennice nie zorientowały się, o co Litawor kłóci się z Witoldem, którego mylnie brano czasem za ojca Grażyny. Poza tem wysunięto cały szereg interesujących i — jak potem w omawianiu okazało się — trudnych do rozstrzygnięcia kwestyj, jak n. p. czy Grażyna postąpiła dobrze, odsyłając posłów i stając na czele wojska? czy jej charakter, jako kobiety, dobry, czy zły? Ktoś zastanawiał się nawet, czy wogóle czyn Grażyny jest bohaterski. Różną opinię zdobył też sobie Litawor, niepojętomy wcale pochopnie, jako zdrajca, jakby to mogło się wydawać. Okazuje się, że młodzież potrafi dokładnie analizować pobudki.

Nie było też zgody co do stylu: dla jednych był on jasny, lekki, ładny, dla paru — niejasny, zawiły. Tego rodzaju spostrzeżenia łatwo pozwoliły na ustalenie kilku zagadnień, które wywołały ogromne zainteresowanie. Dodać trzeba, że tak zareagowała na „Grażynę“ ta sama klasa, która w roku zeszłym okazała bierność wobec „Herojów“.

Zapoznać się w ten sposób ze spostrzeżeniami klasy należałoby koniecznie zwłaszcza wtedy, kiedy chodzi o utwory ogólnie obowiązujące np. Pan Tadeusz. Czy wszystkie z wysuniętych spraw omawiać? Nie byłoby to celowe. Przedewszystkiem pominąć zbyt łatwe i jasne, nie zawierające pierwiastka kształcącego. Omówić jednak wszystkie niejasności, z zagadnieniami zaś te, które interesują ogół, lub przynajmniej większość i na pierwszy plan, zgodnie z programem, wysunąć zagadnienia o charakterze wychowawczym. Często ingerencja nauczyciela pójdzie dalej i gdy spostrzeże, że uczniów interesują szczegóły zewnętrzne zgodnie z programem i z tem, co mówiąc o celu ustaliłem, „skieruje uwagę uczniów na momenty istotne, dążąc do tego, by wedle możliwości zgłębili utwór i odnieśli z lektury korzyści zarówno pod względem dydaktycznym, jak wychowawczym. Wysunie więc odpowiednie zagadnienia i pobudzi klasę do ich rozważania. Postąpi w ten sposób również wówczas, gdy lektura utworu nie wywoła samorzutnej reakcji ze strony uczniów“<sup>5)</sup>). Nie trzeba fałszywie rozumieć tego wskazania. Nie chodzi tu o narzucenie młodzieży zagadnień, ważnych jedynie z naszego punktu widzenia, ale uświadomienie jej tych, które dostępne są jej w danym okresie psychicznym („wedle możliwości“) i które mogą wywołać zainteresowanie<sup>6)</sup>). W miarę rozwijania się młodzieży zainteresowania jej winny się rozszerzać i pogłębiać. Równocześnie zmierzać będziemy, stopniując trudności, do coraz pełniejszego ujęcia zawartości ideowej i rzeczowej dzieł literackich, a w kl IV uświadomimy uczniom na podstawie zebranych przykładów znaczenie głównych składników utworu (tło, akcja, postaci, myśl przewodnia, uczucia panujące, forma zewnętrzna).

Ustalone w porozumieniu z klasą zagadnienia trzeba ściśle sprecyzować, tak aby stały się jasne dla wszystkich. Nie powinno ich być za dużo. Liczba zależna będzie od utworu, warunkiem tylko byłoby, abyśmy zdążyli gruntownie omówić je na 4 maksymalnie lekcjach. Musimy

<sup>5)</sup> Program, str. 199.

<sup>6)</sup> Np. w sprawozdaniu z omawiania „Lato leśnych ludzi“ Rodziewiczówny podaje dr. Kijas, że po wysunięciu szeregu kwestyj przez uczniów zaproponował od siebie zagadnienie: „hasła i prawa leśnych ludzi“ (Pr. Kijas, Kosiński—Próba korelacji języka polskiego z biologią — Lwów 1934, str. 4).

bowiem liczyć się z czasem i nie poświęcać zbyt wielu lekcji na opracowanie jednej lektury. Na omówienie najważniejszej książki, „Pana Tadeusza“, wyznacza program od 8 — 10 godzin, na „Zemstę“ 3 — 4 godz. Wynikałoby z tego, że i praca nad innymi, wybranymi utworami, nie powinna przekraczać 4 godzin. Dla tego trzeba ustalić ważność zagadnień, wybrać najistotniejsze, wypisać je w pewnej kolejności na tablicy i polecić zanotować i opracować.

Czy wszyscy uczniowie mają wszystkie zagadnienia opracować? Będzie to zależało od ważności ich, a także zainteresowań indywidualnych. Niektóre b. ważne, damy wszystkim do opracowania, inne — do wyboru. Następnie musimy **zorganizować pracę domową**, wskazać, jak opracować zagadnienie. Nie wystarczą same objaśnienia, trzeba zorganizować pracę pod kierunkiem. Zapowiemy, że książkę trzeba jeszcze raz przeczytać i zebrać materiał albo przez wypisanie przytoczeń, czy dowodów do zeszytu, albo, przez zakreślenie odpowiednich miejsc w książce i sporządzenie notatek z podaniem stron. Z tem łączy się sprawa powtórnego czytania książki. Naogół nie spotkałem się ze zdecydowaną niechęcią do powtórnego zajęcia się książką. Niekoniecznie musi to być zresztą przeczytane od deski do deski, często zdobędą uczniowie potrzebny materiał, przeglądając tylko utwór. Gorzej jest ze zdobyciem książek i na to zwykle słyszymy skargi. W każdym razie nie zrezygnujemy ze zbierania materiału, operowania nim, powoływania się na dowody (cytaty, sytuacje). Chodzi o dyskusję rzeczową, a nie pozorną, o kształcącą pracę, zgłębianie, lepsze poznanie utworu, a nie pustą wymianę zdań. Należy to już jednak do następnego etapu pracy: właściwego omawiania lektury.

Robię to w ten sposób. W ustalonym dniu zaczynam lekcję od przypomnienia planu pracy i zanotowanych zagadnień, poczem powołuję do pracy jedną z uczennic, niezawsze zgłaszającą się na ochotnika. Chodzi mi o to, aby cała klasa należycie przygotowywała się do pracy, często powołuję więc którąkolwiek uczennicę do przedstawienia odpowiedzi na dany temat z podaniem dowodów. Potem następuje dyskusja, przyjmująca lub obalająca wywody referentki, zawsze na podstawie rzeczowej argumentacji. Ważną rzeczą będzie czuwanie, aby nie odbiegano od tematu, nie powtarzano się, lub też nie prowadzono zbyt jałowej, niekształcącej dyskusji. Nauczyciela nie powinien zadawałać żywy ruch w klasie i wymiana zdań, trzeba jeszcze baczyć, by to nie była pusta gadanina. Lekcje lektury bowiem, jak ustaliliśmy już, mają na celu nie tylko pogłębienie stosunku ucznia do książki, ale także wdrażanie do ścisłej, dokładnej i sumiennej pracy umysłowej. Także w dyskusji nie zadowolimy się zgłaszającymi się do niej, ale powoływać będziemy małowównych, niechętnie zabierających głos. Będą i oni mieli zawsze coś

do powiedzenia pod dwoma warunkami: jeśli zagadnienia nie będą zbyt trudne dla przeciętnego ucznia i jeśli będą mieli zebrany materiał.

Jak zebrać wyniki pracy? Polecenie napisania sprawozdania wywołuje zwykle niechętną reakcję klasy, która nie lubi po przeczytaniu książki (dwukrotnem!) i omówieniu jej jeszcze raz do niej wracać. Mniej też może nużącym byłoby krótkie ustne zdanie sobie sprawy, co dało nam omówienie utworu. Po omówieniu pierwszej większej książki możnaby wspólnie w klasie zredagować piśmienne sprawozdanie, które byłoby zarazem wzorem sprawozdania.

Właściwym jednak sprawozdaniem, o ile młodzież pogłębiła swój stosunek do książki, będą samodzielne opracowania piśmienne innych lektur, przyczem omawianie ich mogłoby się odbyć już na podstawie sprawozdań, przygotowanych po pierwszym przeczytaniu utworu. Ważną rzeczą jest w każdym razie, abyśmy nie tylko pogłębili stosunek ucznia do książki, ale także **nauczylili opracowania jej i umiejętności zdawania sprawy** z tego, co w niej jest mniej, a co więcej istotne.

To jest zarazem naszym ostatnim zadaniem w opracowaniu lektury.

## Z BADAŃ NAD WARSZTATEM PRACY UCZNIĄ.

*Dr. ROMANA MILLER.*

### Praca domowa ucznia.

Dokończenie.

IV.

#### Zmiany w odrabianiu w czasie pobytu w szkole.

W ankiecie chodziło o stwierdzenie, jak zmienia się z biegiem lat stosunek młodzieży do pracy domowej i sposób odrabiania lekcji.

Duża większość młodzieży stwierdza postęp w organizowaniu odrabiania lekcji, wzrost zapału, i stopniowe coraz głębsze zrozumienie roli pracy domowej. Na starszych kursach praca domowa staje się coraz ważniejsza i jako praca indywidualna coraz więcej lubiana i doceniana.

Gdybyśmy starali się wykreślić linię tych zmian, które w rezultacie znamionują rozwój i postęp na lepsze, to linja ta nie byłaby prostą wznoszącą się równomiernie ku górze, tylko idzie ona raz w górę, potem opada w dół, żeby się znowu podnieść, słowem wykazuje liczne załamania. Obserwujemy rozmaite okresy: postępu, cofania się wstecz lub też zastoju.

Ciekawie stwierdzają tę okresowość ankiety V kursów, które kończąc szkołę może najjaśniej zdają sobie sprawę, przez jakie fazy ich praca domowa przechodziła.

V ż. „Dawniej byłam pilniejsza, teraz przyswajam sobie wiadomości bardziej rozumowo, dawniej mechanicznie. Na I kursie odrabianie lekcji sprawiało mi dziecinną przyjemność. Byłam zadowolona, gdy mogłam siedzieć nad lekcjami do pierwszej w nocy lub dłużej. Podczas dwóch następnych kursów nastąpił okres reakcji. Lekcje odrabiałam, jak pańszczyzną, poprostu lekceważyłam wszystko. Na kursie V zaszła zmiana w stosunku do pracy domo-

wej i tak już jest do dzisiaj. Pracę domową bardziej cenię niż pracę w klasie bo w klasie można czasami zupełnie o lekcji nie myśleć, a z pracy domowej widzę zawsze wynikające dobre następstwa

Widzimy tutaj ciekawą linię rozwoju: Praca domowa na kursie najmłodszym jest lubiana, ale jest traktowana, jako zabawa. Zabawa w osobę dorosłą, która ma tyle pracy, że do późna w nocy wykończyć jej nie może. Ta zabawa zmienia się stopniowo w coraz trudniejszy i bardziej męczący obowiązek, którego ważność nie jest dostatecznie rozumiana. Przychodzi nowy okres — okres zniechęcenia i lekceważenia pracy. Dziewczynka nie pisze dokładniej, co jest jego głębszą przyczyną, prawdopodobnie okres dojrzewiania, w czasie którego powstały nowe zainteresowania, a tryb życia i jego rozumienie uległo gruntownej krytyce i przewartościowaniu. Pilność, chęć stania się dobrą uczennicą, dobre stopnie, jako motywy postępowania upadły, jako zbyt niskie wobec nowopowstałych ideałów.

Okres pozytywny dojrzewiania znowu przynosi zmianę zdobywania wiedzy i rozwój własny staje się celem, a praca domowa najskuteczniejszym środkiem ku temu, środkiem pewniejszym aniżeli praca na lekcjach.

I to, że praca domowa jest coraz więcej lubiana, coraz więcej ceniona mimo pewnych okresów, w których jest zniechęcona, jako ciężki obowiązek, jest bardzo charakterystyczna dla linii rozwojowej zmian w odrabianiu lekcji.

Inna uczennica V ż. pisze:

„Na I kursie odrabiałam lekcje systematycznie w poczuciu obowiązku i strachu, na II

kursie płynęło to zainteresowanie z przyjemności, III kurs był zbyt przeładowany i dlatego odrabianie było męczące i nieprzyjemne, natomiast na IV kursie pracowałam z największą przyjemnością. Lubiłam nadzwyczaj przedmioty pedagogiczne, a specjalnie psychologię. Ostatni V kurs jest pod tym względem najgorszy. Strach i ciągła obawa przed maturą zabijają wszelką chęć do pracy, a szczególnie przy puszczenie, że może to wszystko napróżnić“.

I tu również linja rozwojowa załamuje się i to nawet dwa razy na kursie III i V. Raz wskutek przeładowania materiałem, drugi raz wskutek strachu przed maturą. Charakterystyczna jest przemiana stosunku do odrabiania, gdzie pierwotnie lekcje są odrabiane sumiennie raczej pod wpływem strachu i z poczucia obowiązku, a potem zmienność pracy płynie z zainteresowania. Tak więc można stwierdzić, że stosunek do pracy domowej pogłębia się wraz z ilością lat pracy, pogłębianie to nie jest jednak równomierne, ulega ono załamaniom na skutek czy to okresu dojrzewania oraz wpływu pewnych przeżyć aktualnych, czy też specjalnego charakteru pracy, jak n. p. na kursie III lub V.

Sposób odrabiania natomiast stale, choć nieraz bardzo wolno zmienia się na lepszy. Zmniejsza się ilość pracy, a wzrasta jej jakość. U chłopców odbija się to zmniejszenie na ilości godzin, poświęconych pracy domowej przy przejściu z III na IV kurs, u dziewcząt z II na III. Oczywiście, że to zmniejszenie musi być brane względnie, bo warunki pracy coraz to się zmieniają i bardziej miarodajne, aniżeli tabela godzin są odpowiedzi na ankietę, z których duży procent stwierdza podobnie, jak chłopiec IV k.: „Im byłem młodszy, tem więcej i solidniej odrabiałem lekcje, jednak z mniejszą korzyścią, bo nieumiejętnie“.

Na czym polega wzmożenie się jakości pracy domowej?

Młdzież podaje wiele szczegółów, syntezując je możemy stwierdzić, że postęp polega na tem, iż z pracy chaotycznej, wykonywanej pod przymusem, dla stopni, wyrasta praca systematyczna, wykorzystana z przyjemnością dla niej samej. Uczenie się z mechanicznego przechodzi w rozumowe, młodzież uczy się powoli używania książek i notatek, uczy się prymitywnego organizowania pracy domowej.

Oto jak wyglądają charakterystyczne odpowiedzi:

III m. „Przedtem pracowałem niesystematycznie, w seminarjum nabrałem systematyczności i sumiennosci, ciągle staram się, żebym jaknajlepiej i najpożyteczniej odrabiał swoje lekcje zadane“. „Kiedyś obawiałem się dwóji, teraz chcę się czegoś nauczyć“. IV ż. „Teraz

pracuję głębiej i więcej. Więcej czasu poświęcam na pracę domową, wpiery uczyłam się z podręcznika, teraz z notatek, podręcznika, źródeł i lektury“.

V ż. „Jeżeli chodzi o odrabianie lekcji, to na młodszych kursach bardzo nieumiejętnie odrabiałam lekcje, dużo czasu traciłam na rzeczy zbędne. Nieraz zapominałam o odrabianiu i zaczytywałam się w książkach, które niedużo dały mi pożytku. Teraz przystępując do odrabiania, zastanawiam się, co jest najważniejsze i to biorę na pierwszy plan. inne lekcje odrabiam w miarę możności. Staram się możliwie szybko odrobić lekcje, a potem czytać książki“.

Z odpowiedzi tych widać, że aczkolwiek zarysowuje się pewien postęp w odrabianiu lekcji, to jednak młodzież jest zabardzo pozostawiona sama sobie w ulepszaniu metod pracy. Uczniowie, każdy na swój sposób wynajdują lepsze metody, ale każdemu z nich przydałoby się rada, dotycząca organizacji pracy. Te ulepszenia, które młodzież sama wynajduje są zbyt drobne i zbyt wiele czasu upływa zanim na V kursie uczeń nauczy się ekonomicznie i racjonalnie organizować swą pracę. Na IV kursach widać wyraźnie wpływ psychologii i tego, co z psychologii na temat uczenia się młodzież zdobyła np. IV m. „Najpierw odrabiam przedmioty trudniejsze. ucę się metodą całości“.

Uczenica na V kursie stwierdza, że nauczyła się planowo rozkładać pracę, a jak bardzo przydałaby się jej ta umiejętność wcześniej!

Postęp w pracy będzie znacznie większy i szybszy, gdy w myśl tego, co propaguje metoda uczenia się pod kierunkiem, nauczycielstwo więcej zajmie się pracą domową ucznia i obok nauczania, będzie uczyło, jak się uczyć.

Są i takie głosy wśród młodzieży, które stwierdzają, że sposób odrabiania lekcji zmienił się na gorsze.

II ż. „Początkowo odrabiałam lekcje bardzo pilnie, a teraz odrabiam coraz gorzej. Lubię wszelkie prace domowe, ale gdy brak mi czasu, odnoszę się do niej ze wstrętem“.

II m. „Sposób odrabiania zmienił się ujemnie, zaczynam zaniedbywać się“.

Takich głosów jest znacznie więcej na młodszych kursach niż na starszych, świadczą one o tem, że albo te jednostki przechodzą okres załamania w stosunku do pracy domowej, albo są to jednostki niezdolne, które nie mogą podążyć za klasą i w miarę posuwania się naprzód, praca idzie im coraz ciężej i wywołuje coraz większe zniechęcenie. Drugoroczność wpływa bardzo ujemnie na pracę domową, materiał, który stracił urok nowości nie pociąga ucznia do pracy. III m. „Lecje odrabiałem i odrabiam zawsze z przyjemnością i zainteresowaniem,

prócz roku, w którym musiałem zimować. Wtedy odrabiałem lekcje, byle prędzej zbyć, a stopnie odrzysywałem dobre, co mnie rozleniwiło i musiałem potem pracować nad sobą samym. Obecnie powróciłem do dawnego stanu pilności“.

Ujemny stosunek do pracy domowej może powstać również i wtedy, gdy młodzież już zbyt stara wiekiem przebywa w szkole. Obowiązkowe szkolne stają się wówczas nieznośnym ciężarem i dążność do samodzielnego życia zabija nawet chęć do nauki.

IV z. „W młodszych klasach odrabiałam lekcje sumiennie. Sposób odrabiania lekcji się zmienił, ale stosunek do pracy w domu i w szkole uległ poważnym zmianom. Szkoły teraz nie lubię, zwłaszcza niektórych przedmiotów. Wogóle nie lubię teraz nauki. Zdaje mi się, że gdybym przerwała naukę, nie odczułabym tego, jako nieszczęścia, przeciwnie chciałabym zerwać krępujące pęty obowiązków szkolnych“.

\* \* \*

Jeżeli w myśl tego, co uważaliśmy za zadanie ankiety zapytamy się teraz na co należy zwrócić uwagę w związku z pracą domową ucznia, to streszczając krótko wyniki, wnioski będą następujące:

W związku z czasem odrabiania należy:

1) zmniejszyć ilość pracy domowej, albo ograniczyć zajęcia popołudniowe, 2) nauczyć młodzież racjonalnego rozkładania pracy w czasie ze względu na celowość i produktywność pracy, 3) silniej rozbudzać indywidualne zainteresowanie młodzieży i uczyć ją poświęcania większej ilości czasu na ulubiony przedmiot, 4) Teoretycznie zaznajomić i praktycznie zademonstrować działanie przerw pracy,

W związku ze sposobem odrabiania należy:

1) Nauczyć młodzież sporządzania i stosowania się do planu pracy. Lekcje nie powinny być odrabiane w przypadkowej kolejności, ale skupiane w jednostki pracy.

2) Istnieją 3 typy odrabiania: mechaniczny, logiczny i twórczy. Nauczyciel musi wpłynąć na to, ażeby typ mechanicznego odrabiania spadł do końcowego minimum, dopomóc uczniom do zdobycia metod logicznej pracy, zachęcać do pracy samodzielnej, a specjalnie wyrażać do pracy twórczy typ pracy w stosunku do ulubionego przedmiotu.

3) Należy wpoić w młodzież rozumienie konieczności powtarzania materiału dawniej przerabianego i nauczyć powtarzania ze względu na rozwiązywanie pewnych zagadnień i opanowanie

całości przedmiotu — zwłaszcza ten ostatni motyw jest przez młodzież niedoceniony.

4) Trzeba dać wskazówki, jak należy łączyć pracę indywidualną i zbiorową, nauczyć organizowania pracy grupowej, podkreślić istotną wartość pracy grupowej.

W związku z korzystaniem z notatek i podręcznika:

Młodzież lubi uczyć się z notatek i podręcznika, stawiając notatki na pierwszym planie — konieczne są jednak wskazówki dotyczące notowania oraz korzystania z podręcznika i notatek. Uczeń musi w notatkach uchwycić syntezę lekcji. Może zrobić tę syntezę notując w czasie lekcji, czy też pod koniec godziny, przyczem ten ostatni sposób wydaje mi się korzystniejszy. Dobrze byłoby przeprowadzić kilka razy ćwiczenia tego rodzaju, gdzieby uczniowie robili notatki z lekcji dopiero w domu. Nie należy przepisywać notatek w domu, powinny być one odrazu pisane na czysto. Notatki sporządzane w domu powinny być streszczeniem, wyrażonym własnymi słowami, głównych myśli z podręcznika lub lektury.

W związku ze stosunkiem uczuciowym do odrabiania lekcji należy:

1) Uwzględnić i wykorzystać to, że zainteresowanie lub brak zainteresowania lekcjami może być wywołany przez: wpływ warunków domowych, wpływ zdarzeń aktualnych, wpływ rezultatów pracy, wpływ ilości i rodzaju pracy.

2) Umieć rozbudzać i wykorzystywać istniejące zainteresowania pozaszkolne i wytworzyć harmonię między nimi z pracą szkolną.

3) Należy również pamiętać o tem, że stosunek młodzieży do pracy domowej pogłębia się wraz z ilością lat pracy.

Pogłębianie to nie jest jednak równomierne, ulega załamaniom i zastojom, kursem przełomowym pod tym względem jest kurs IV. Sposób odrabiania choć w wolnym tempie, zmienia się stopniowo na lepsze, jednak jest zbyt duży procent uczniów, którzy twierdzą, że stale jednakowo na wszystkich kursach odrabiają lekcje.

Tempo rozwoju metod pracy należy przyspieszyć przez dawanie odpowiednich wskazówek, dotyczących uczenia się, przez uświadomienie postępu w metodach pracy można młodzież do niej zachęcić i zapalić — skierować na drogę samodzielną i twórczą pracy.

Te wszystkie wskazówki oparte na podstawie ankiety — świadczą o tem, że młodzież bez naszej pomocy odczuwa duże trudności w swej pracy domowej — i te trudności starałam się w tej pracy wysunąć na plan pierwszy.

Czy wskazówki, które podałam w związku z temi trudnościami są słuszne, to wykazać powinna praktyka.

## Rejonowa konferencja polonistów w Białymstoku.

W dniach 28 i 29 listopada b. r. szk. odbyła się pierwsza konferencja rejonowa Ogniska metodycznego jęz. polskiego. Wzięli w niej udział p. Kurator R. Petrykowski, p. Naczelnik A. Tatomir, oraz Instruktor min. p. Szyszkowski. Z pośród nauczycieli uczestniczyły w konferencji 52 osoby, w tej liczbie również historycy białostoccy.

Przedmiotem obrad były zagadnienia: 1) Korelacja jęz. polskiego z historią w nowym gimnazjum. 2) Omawianie większych utworów.

W związku z kwestją pierwszą przeprowadzono dwie lekcje w klasie I-ej jedną z jęz. polskiego na temat „Przedstawienie Persów Ajschylosa w Atenach”, drugą z historii n. t. „Teatr grecki”, oraz wygłoszono referat (polonisty) i koreferat (historyka). Materiału do dyskusji nad sprawą drugą dostarczyły referat i dwie lekcje w kl. 3-ej. Jedną n. t. „Druga brama” Górskiej, drugą n. t. „Pan Tadeusz”. Nadto p. Instruktor Szyszkowski wygłosił referat p. p. Wytyczne realizacji programu w kl. 3-ej.

O najnowszych publikacjach i zagadnieniach polonistycznych poinformował uczestników konferencji komunikat prasowy.

### Zagadnienie korelacji jęz. polskiego z historją.

Na czoło wysunęła się sprawa podziału materiału „kulturalnego” między historyka i polonistę. Obaj zapoznają młodzież z kulturą Polski. Co do kogo należy? Historyk w myśl programu „przygotowuje tło polityczne, społeczne, gospodarcze, częściowo także kulturalne”, przyczem najczęściej „ograniczy się do oświetlenia pewnej epoki pod względem politycznym i gospodarczym, nadto zaś rzuci ogólne światło na życie kulturalne, polonista zaś rozszerzy ten obraz szczegółami, dotyczącymi życia publicznego obyczajów i zwyczajów uczuć i poglądów”.... Historyk zatem tworzy podbudowę dla dzieła literackiego (np. przed omawianiem przez polonistę „Potopu” młodzież na lekcjach historii zapozna się z wojnami szwedzkiemi), polonista zaś traktuje utwór jako dzieło literackie, dzieło sztuki, a nie źródło historyczne (np. Gałązka dzikiej oliwki — Parandowskiego to

dla polonisty artystyczny opis igrzysk, a nie źródło historyczne).

W praktyce sprawa nastęrcza pewne trudności, wynikające z tego, że znaczna część czytanek w wypisach ma na celu zaznajomienie młodzieży z kulturą epoki i trudno czasem wydobyć z nich wartości emocjonalne, potraktować je jako dzieła sztuki. To też w dyskusji podkreślono konieczność wybierania z pośród czytanek, zawartych w wypisach, tych które odznaczają się pewną wartością artystyczną.

Jakkolwiek historyk przede wszystkim powołany jest do zaznajamiania młodzieży z kulturą rzeczą, nie znaczy to, że polonista musi przechodzić obojętnie obok realjów. Tylko inny musi być jego stosunek do nich niż historyka. Zajmuje się on nimi (zwracając uwagę na pewne szczegóły i pokazując ilustracje) tylko o tyle, o ile potrzebne to jest do lepszego zrozumienia utworu i do ożywienia ogólnie przez historyka naszkicowanego obrazu. Nie mogą one być celem lekcji języka polskiego.

Nie należałoby uprawiać korelacji dla samej korelacji. Powinna ona być środkiem do wszechstronnijszego oświetlenia z dwóch różnych punktów widzenia jakichś wybranych, ważnych zagadnień.

Z tem łączy się sprawa czasu korelacji. Oczywiście że takie wybrane zagadnienia omówione byłyby prawie jednocześnie. Normalnie jednak trudno byłoby polonistę postępować tuż za historykiem. W myśl programu obowiązuje wprawdzie zasada chronologicznego wyprzedzania polonisty przez historyka, w pewnych jednak wypadkach, jeżeli wymaga tego tok nauczania lub zainteresowania uczniów, polonista może wyprzedzić historyka i wprowadzić młodzież w jakieś zagadnienie (np. lekturę wyjątków z „Iliady” poprzedzi rozdział z historii „Co mówi Homer o Grekach”).

Sprawę opracowania większych utworów omawia referat, zamieszczony w niniejszym numerze. O wytycznych realizacji programu języka polskiego w kl. 3-ej. (referat p. instr. Szyszkowskiego) informuje broszurka p. t. „Wytyczne realizacji programu jęz. polskiego w kl. 3-ej” (do nabycia w Ognisku met. jęz. pol., Białystok, Państw. Gimn. Żeńskie ul. Mickiewicza Nr. 1.)

## Z DOŚWIADCZEŃ WYCHOWAWCZYCH.

### Konkurs recytacji pierwszoklasistów.

Brzeska grupa polonistów prowadzi dalej rozpoczętą w ubiegłych latach akcję propagandy artystycznej słowa żywego wśród młodzieży. W tym roku pomysłu o „podstawach”: chodziło o wciągnięcie najmłodszych, co dopiero w roku bieżącym w gimnazjum się znaleźli. Młodzież z klasy Ia gimnazjum im. R. Traugutta zorganizowała konkurs recytacji wierszy dla wszystkich klas pierwszych, ustanawiając z własnych funduszy trzy nagrody.

Po pracy przygotowawczej w szkole przystąpiła młodzież do konkursu eliminacyjnego. Sąd złożony z delegatów wszystkich gimnazjów (z klas starszych), pod przewodnictwem ucznia 7-ej klasy gimnazjum państwowego, dopuścił do konkurencji ostatecznej 17 kandydatek i kandydatów z czterech szkół. Finał odbył się dnia 15 grudnia w obecności prawie 200 słuchaczy,

w czem wielu nauczycieli i rodziców. W kolegium sędziów zasiadło po 3-ch przedstawicieli z każdego gimnazjum.

Produkcje cechował naogół wysoki poziom wykonania, zwłaszcza w zakresie uczuciowej i logicznej interpretacji tekstów. Pewne niedostatki zdradzała jeszcze często dykcja i — swoboda postawy. Repertuar, dobrany w części przez samych wykonawców, w znacznej większości świadczył o porzuceniu patosu i sentymentalizmu na rzecz prostoty i szczeroci. W wykonaniu widoczne dążenie do oszczędności wyrazu.

Wyrokiem sędziów nagrody przyznane zostały: pierwsza — uczennicy gimnazjum T-wa Tarbut, druga, czwarta i piąta — uczniom gimnazjum im. R. Traugutta: trzecia — uczniowi gimnazjum Rosyjskiego T-wa Dobr. Dwie nagrody pochodziły z daru prywatnego. j.n.

# BUDUJEMY SZKOŁY POWSZECHNE.

## Porównawcze zestawienie wpływów T-wa P. B. P. S. P. za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1934 r. i od 1 lipca do 31 grudnia 1935 r.

L. P.	O B W Ó D	od 1.VII. do 31.XII.1934 r.		od 1.VII. do 31.XII.1935 r.		U W A G I
		Za pośrednictwem szkolnictwa				
		powszech- nego	średniego i zawodowego	powszech- nego	średniego i zawodowego	
1	Brześć n.B. . . . .	13351		10381		Sumy przechodnie wynoszą: $\frac{1934 \text{ r.}}{4300 \text{ zł.}}$ $\frac{1935 \text{ r.}}{88 \text{ zł.}}$ Ogólne wpływy wynoszą zatem 136.818 zł. — 114.929.
2	Drohiczyn Pol. . . . .	6956		3072		
3	Kamień Kosz. . . . .	3118		2864		
4	Kobryń . . . . .	11561		5454		
5	Kosów Pol. . . . .	3273		2188		
6	Łuniniec . . . . .	3999		4111		
7	Pińsk . . . . .	7586		5984		
8	Prużana . . . . .	4802		5320		
9	Stolin . . . . .	6286		4694		
	Polesie . . . . .	60932	4764	44068	3611	
10	Białystok . . . . .	19343		17332		
11	Bielsk Podl. . . . .	9359		8664		
12	Łomża . . . . .	10410		14332		
13	Ostrołęka . . . . .	11586		11657		
14	Sokółka . . . . .	7322		8148		
	Białostockie . . . . .	58020	8802	60134	7028	
	Okrag . . . . .	118952	13566	104202	10639	

Porównanie wpływów za wymienione w tytule dwa 6-cio miesięczne czasokresy orientuje dokładnie w których obwodach i w jakim stopniu dominują tendencje zwykłe względnie niżkowe w bieżącym roku szkolnym.



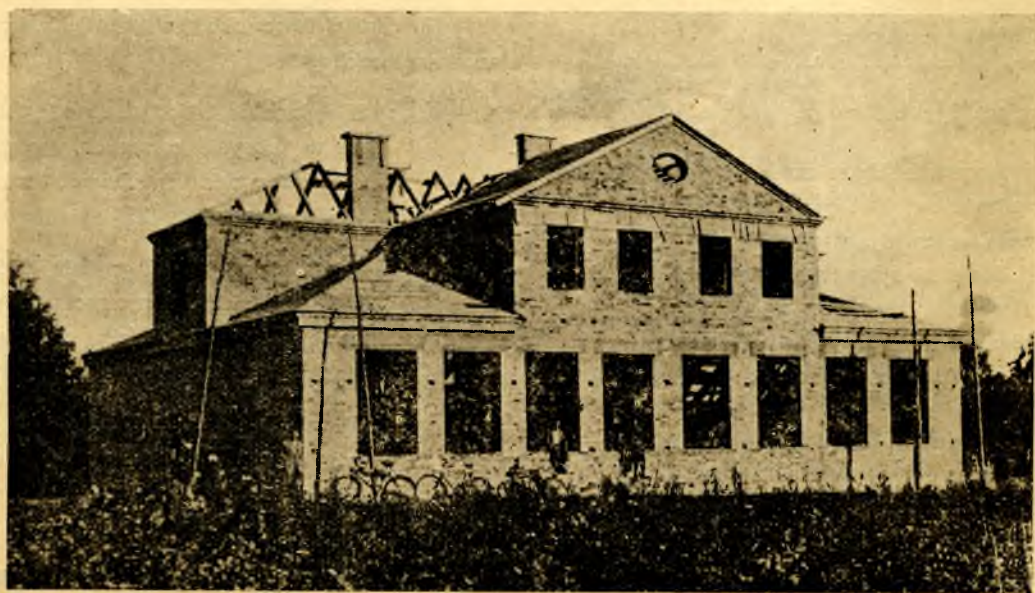
---

## SZKOŁA I JEJ ŻYCIE W ILUSTRACJI.

---



**Nowy budynek 3 kl. publicznej szkoły powszechnej w Maleszewie  
pow. stolińskiego.**



**Nowy budynek 2 kl. publicznej szkoły powszechnej w Turośli-Dolnej  
pow. białostockiego.**

Obie szkoły wybudowano przy pomocy T-wa P. B. P. S. P.

**S P R O S T O W A N I E.**

W wydrukowanym w n-rze 1|36 D. Urz. K. O. S. B. zestawieniu wpływów T-wa P. B. P. S. P. za miesiąc listopad i za czas od 1.VII.35 r, mylnie podano dane dotyczące obwodów koszyrskiego, kobryńskiego i kosowskiego.

Faktycznie wpłynęło:

w obw. koszyrskim w listopadzie 343 zł.,  
czyli ogółem 2484 zł.

w obw. kobryńskim w listopadzie 392 zł.,  
czyli ogółem 3511 zł.

w obw. kosowskim w listopadzie 983 zł.,  
czyli ogółem 1771 zł.

**K R O N I K A.****Z wydziału ogólnego.**

W okresie ferij Świątecznych w dniach 6, 7, 8.I. 1936 r. odbył się w Brześciu n|B. kurs informacyjno-higieniczny dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wykłady odbywały się w sali państwowego gimnazjum im. R. Traugutta.

Przedmiotem kursu były następujące zagadnienia:

1. Zadania higieny szkolnej, rola w niej nauczyciela, udział rodziny i społeczeństwa.
2. Higiena budynków i urzędzeń szkolnych.
3. Zdrowie nauczyciela.
4. Co każdy nauczyciel o stanie zdrowia i rozwoju fizycznym swoich uczniów wteż powinien.
5. Higiena pracy umysłowej ucznia.
6. Higiena wzroku.
7. Dziecko gruźlicze.
8. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.
9. Zwalczanie chorób zakaźnych w szkole i poza szkołą.
10. Wychowanie higienicznie i propaganda zasad higieny w szkole.

11. Seminarjum dyskusyjne.

Wykładowcami byli bezinteresownie:

Dr. Anselm,

„ Barański,

„ Doroszkiewicz-Gadomska,

„ Kalwaryjski,

„ Sobieniecki,

„ Zwierz,

„ Zdanowski.

Sluchaczy było 43 z czego 27 z obwodu brzeskiego, reszta z obwodów koszyrskiego, stolińskiego, kobryńskiego i prużańskiego.

Z przebiegu dyskusji można wnosić, że kursy takie dla nauczycielstwa szkół powszechnych są w Okręgu brzeskim bardzo potrzebne dla ułatwienia im pracy w podnoszeniu kultury higienicznej.

**Ze szkolnictwa powszechnego.**

1) Konferencje dla kierowników publicznych szkół powszechnych:

W dniach od 3 do 12 stycznia 1936 r. odbyły się konferencje (kursy):

a) w Białymstoku dla kierowników szkół III i II stopnia; liczba uczestników 51,

b) w Białymstoku dla kierowników szkół I stopnia o 2 nauczycielach; liczba uczestników 59.

c) w Pińsku dla kierowników szkół I stopnia o 2 nauczycielach; liczba uczestników 58.

2) Kursy harcersko-zuchowe dla nauczycieli (ek) szkół powszechnych:

a) W dniach od 1 do 3 listopada 1935 r. odbył się w Kobryniu kurs zuchowo-informacyjny dla nauczycieli (ek) obwodu kobryńskiego; liczba uczestników 25,

b) W dniach od 1 do 2 grudnia 1935 roku odbył się w Prużanie kurs zuchowo-informacyjny dla nauczycieli (ek) obwodu prużańskiego przy udziale 14 uczestników (czek).

c) W dniach od 3 do 12 stycznia 1936 roku odbył się w Białowieży kurs dla opiekunów i opiekunek gromad zuchowych; przy udziale uczestników 30.

3) Konferencja nauczycieli śpiewu. W dniu 14 grudnia 1935 r. odbyła się w Białymstoku pod przewodnictwem Instruktora Ministerjalnego p. Tadeusza Mayznera konferencja nauczycieli śpiewu z terenu m. Białegostoku i najbliższych miast i gmin obwodu przy udziale 30 uczestników.

## Ze szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

W miesiącu grudniu 1935 r. odbyły się następujące rejonowe konferencje:

1. **Ogniska metodycznego zajęć praktycznych w Białymstoku** (2.XII.); na program jej złożyły się między innymi:

- a) omówienie organizacji grup i sekcji metodycznych,
- b) ustalenie programu następnej konferencji Ogniska,
- c) przegląd i omówienie środków pomocniczych, stosowanych przy realizacji programu w klasie III-ciej.

2. **Ogniska metodycznego fizyki w Białymstoku** (5.VII.XII); na konferencji omówiono zagadnienia:

- a) „Podstawy mechaniki kwantowej“,
- b) „Komórka fotoelektryczna“,
- c) „Ujęcie chemji w kl. III-ciej (Synteza)“,
- d) „Charakterystyka nowych podręczników chemji, oraz wygłoszono i przedyskutowano referaty sprawozdawcze z ujęcia w klasie III-ciej programu fizyki i chemji,

3. **Grupy metodycznej j. francuskiego w Brześciu nad Bugiem** (12.XII); na konferencji omówiono:

- a) wybór tematów do zadań klasowych i domowych z j. francuskiego na stopniach: niższym, średnim i wyższym,
- b) wyniki konferencji kierowników Ognisk i grup metodycznych, odbytej we Lwowie.

W konferencjach tych wzięli udział Instruktorowie Ministerjalni odnośnych przedmiotów.

W miesiącu styczniu 1936 r. staraniem grupy Dyrektorów gimnazjów i seminarjów nauczycielskich w Białymstoku odbyła się w Białymstoku (18.I) konferencja **Dyrektorów rejonu Białostockiego**; na program konferencji służyło się omówienie zagadnień:

- a) „Realizacja programu w klasie III-ciej gimnazjów państwowych i prywatnych w Białymstoku“,
- b) „Zalety i wady klas przedmiotowych w świetle dotychczasowych doświadczeń“,
- c) „Zagadnienie atmosfery pracy w szkole z uwzględnieniem kwestji karności wśród młodzieży“.

W konferencji z ramienia Władz Szkolnych wzięli udział Naczelnik i Wizytator Szkolnictwa Średniego Kuratorjum, oraz Wizytator Ministerjalny.

## Ze szkolnictwa zawodowego.

**Konferencje dyrektorów, kierowników i nauczycielstwa szkół zawodowych Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Zgodnie z planem pracy Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego na rok 1935/36 odbyły się w okresie: listopad—grudzień 1935 r. następujące konferencje:

1. Konferencja Okręgowa w Brześciu n'Bug. w dniach 12 i 13.XI.1935 r., dla dyrektorów i kierowników warsztatów, szkół technicznych i rzemieślniczo-przemysłowych męskich;

Przedmiotem konferencji były następujące zagadnienia referowane i omawiane w formie sprawozdań z wykonania planu pracy za rok 1934/35 oraz jako plan pracy na rok szk. 1936/36:

- a) Nauczanie przedmiotów zawodowych (materjaloznawstwo, fizyka przemysłowa, rysunki, technologia, organizacja warsztatów i kalkulacja),
- b) Nauczanie przedmiotów pomocniczych (matematyka, jęz. polski, nauka o Polsce, higiena i księgowość),
- c) Organizacja zajęć warsztatowych,
- d) Czytelnictwo i stan bibliotek szkolnych,
- e) Samorząd szkolny i organizacje uczniowskie,
- f) Opieka nad absolwentami,
- g) Praktyki uczniowskie i nauczycielskie.

2. Konferencja okręgowa w Białymstoku w dniach 17 i 19.XI.1935 r., dla kierowniczek żeńskich szkół zawodowych.

Przedmiot konferencji: (sprawozdania za rok 1934/35 i plan pracy na rok 1935/36).

- a) Nauczanie przedmiotów zawodowych (towa-roznawstwo, rysunki, rachunkowość ręko-dzielnicza),
- b) Organizacja zajęć praktycznych (krawiectwo i bieliźniarstwo),
- c) Nauczanie przedmiotów pomocniczych (język polski, nauka obywatelstwa, geografia go-spodarcza, pogadanki z fizyki i chemji),
- d) Czytelnictwo i stan bibliotek szkolnych,
- e) Samorząd szkolny i organizacje uczniowskie,
- f) Opieka nad absolwentkami,
- g) Praktyki nauczycielskie.

3. Konferencja Okręgowa w Białymstoku w dniu 23.XI.1935 r., dla kierowników szkół doksztalcających zawodowych.

Przedmiot konferencji: (sprawozdanie za rok 1934/35 i plan pracy na rok 1935/36).

- a) Nauczanie przedmiotów zawodowych (rysunki odręczne i geometryczne, materiałoznawstwo łącznie z chemią i fizyką przemysłową, wiadomości z dziedziny organizacji warsztatowej i handlowej i przedsiębiorstwa),
- b) Nauczanie przedmiotów pomocniczych (jęz. polski z korespondencją, nauka o Polsce, rachunki z geometrią, księgowość i kalkulacje),
- c) Organizacja zajęć świetlicowych,
- d) Czytelnictwo i stan bibliotek,
- e) Opieka nad absolwentami.

4. Konferencja Okręgowa w Białymstoku w dniach 25 i 26.XI.1935 r., dla dyrektorów szkół handlowych.

Przedmiotem konferencji były następujące zagadnienia: (sprawozdania za rok 1934/35 i plan pracy na rok 1935/36).

- a) Nauczanie przedmiotów zawodowych (nauka o handlu, towaroznawstwo, geografja gospodarcza, arytmetyka handlowa i księgowość),
- b) Pracownie towaroznawcze i kupieckie,
- c) Praktyki uczniowskie i nauczycielskie,
- d) Współpraca szkół handlowych z czynnikami gospodarczymi,
- e) Nauczanie przedmiotów pomocniczych (język obcy z korespondencją, nauka o Polsce współczesnej, jęz. polski, historia i matematyka),
- f) Czytelnictwo i stan bibliotek szkolnych,
- g) Samorząd szkolny i organizacje uczniowskie,
- h) Opieka nad absolwentami.

5. Konferencja Okręgowa w Białymstoku w dniu 7.XII.1935 r., dla nauczycielek i instruktorek kursów wędrownych.

Przedmiot konferencji:

- a) Sprawozdania poszczególnych nauczycielek i instruktorek z wykonania planu pracy zawodowej i oświatowej pozaszkolnej z działów:

1. gospodarstwa domowego,
2. tkactwa,
3. krawiectwa,

- b) Pokaz i omówienie robót wykonanych na kursach,

- c) Cele wychowawcze kursów wędrownych,
- d) Uwzględnienie potrzeb regjonu jako podstawowy warunek celowego przeprowadzenia kursu,

- e) Obowiązki instruktorek w dziale administracji kursów wędrownych według tymczasowego regulaminu.

6. Nauczyciele języka polskiego w szkołach technicznych i handlowych wzięli udział w konferencji rejonowej Ogniska Metodycznego języka polskiego w Białymstoku, w dniach 28 i 29.XI.1935 r.

Zarówno wygłoszone sprawozdanie jak i dyskusja wskazały na ułatwienia i trudności w realizowaniu planów pracy, podając równocześnie sposoby i środki pokonywania przeszkód, co w sumarycznym wyniku dało bogaty materiał dla uczestników poszczególnych konferencji do wykorzystania w realizacji planów pracy w bieżącym roku szkolnym.

## Koło słuchaczy uczelni nauczycielskich.

Zorganizowano w Warszawie Koło urlopowanych na studia z okręgu brzeskiego Słuchaczy Uczelni Nauczycielskich (i innych), Liczy ono obecnie 32 członków.

Koło ma celu wzajemne współzycie towarzyskie, współpracę w dziedzinie kulturalnej, organizowanie samopomocy koleżeńskiej, utrzymywanie łączności z terenem i budzenie wśród społeczeństwa zainteresowań sprawami rejonów objętych granicami okręgu.

Koło korzysta z pomocy Kuratorjum O.S.B. w postaci subwencji na cele kulturalne i książek wypożyczanych słuchaczom na czas studjów.

W dziale samopomocy koleżeńskiej Koło opracowuje komunikaty informacyjne orjentujące o sposobie przygotowywania się do kollo-

kwjów wstępnych na poszczególne uczelnie nauczycielskie (Państwowy Instytut Nauczycielski, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Państwowy Instytut Robót Ręcznych i Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski).

Komunikaty te będą zamieszczane w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. B.

Koleżanki i Koledzy, którzy pragną pozatem otrzymać informacje w sprawie studjów, oraz warunków pobytu w Warszawie winni zwracać się pod adresem: „Koło Brześcian“ — Państwowy Instytut Nauczycielski — Warszawa Aleja Ujazdowskie 20.

Uprasza się o dołączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

**REGULAMIN****Koła Słuchaczy Uczelni Nauczycielskich i innych, urlopowanych z Okręgu Szkolnego Brzeskiego.****I.**

Do Koła mogą należeć słuchacze: Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Warszawie, oraz innych uczelni, urlopowani na czas studjów z okręgu szkolnego brzeskiego.

**II.****C e l e K o ł a :**

1. współzycie towarzyskie,
2. współpraca w dziedzinie kulturalnej,
3. samopomoc koleżeńska,
4. utrzymanie łączności w Brzeskim Okręgu Szkolnym oraz budzenie odpowiednich zainteresowań wśród nauczycielstwa z innych okręgów oraz wśród społeczeństwa sprawami regjonów objętych granicami okręgu szkolnego,
5. utrzymanie łączności koleżeńskiej po ukończeniu studjów,

**III.****Ś r o d k i :**

Dla realizowania celów, wymienionych pod II będą stosowane następujące środki:

- a) organizowanie zebrań, wieczorów towarzyskich i wspólnych wycieczek o charakterze kulturalno-rozrywkowym;
- b) organizowanie wspólnego zwiedzania tych obiektów, znajdujących się w stolicy i jej okolicy, które wzbogacą członków Koła pod względem kulturalnym;
- c) inicjowanie wspólnego uczestnictwa w przedstawieniach, koncertach, wystawach i innych imprezach natury artystycznej;
- d) wspólne zakupywanie i wymiana podręczników i innych książek, potrzebnych do studjów;
- e) ułatwianie wypożyczania książek i pomocy naukowych;
- f) opracowywanie zagadnień, dotyczących sposobów utrzymania styczności ze środowiskiem i szkołą, w której słuchacz pracował i dążenie do ulepszania metod pracy na tym terenie;
- g) wspólne obserwowanie postępu pracy szkół i nauczycielstwa, oraz zagadnień, dotyczących organizacji szkół. wychowania i nauczania na terenie Okręgu. Do tego celu będą służyć, między innymi, wspólna lek-

tura i dyskusje, oparte o odpowiednie wydawnictwa władz szkolnych, organizacyj nauczycielskich i inne publikacje z terenu;

- d) urządzenie wycieczek na teren Okręgu do tych miejscowości i instytucyj, których zwiedzanie uzna Kolo za korzystne i wartościowe;
- i) udzielanie porad i wskazówek koleżankom i kolegom z okręgu, mającym zamiar studjowania w przyszłości na jednej z uczelni nauczycielskich, lub tym, którzy kształcą się drogą samokształceniową;
- j) organizowanie zjazdów koleżeńskich byłych słuchaczy;
- k) odczyty o regjonach okręgu, oraz inne formy propagandy tych regjonów;
- l) inne środki wybrane i uznane za celowe przez Kolo.

**IV.**

Organem koordynującym i wykonawczym Koła jest Rada Koła, w skład której wchodzi delegaci uczelni, wymienionych pod I po jednym z każdej uczelni, wybrani we wrześniu każdego roku. Delegatów poszczególnych uczelni wybierają słuchacze danego zakładu. Radzie Koła przysługują te wszystkie uprawnienia, jakie posiadają zarządy stowarzyszeń. W razie potrzeby może Rada Koła kooptować jednego lub więcej członków, za zgodą ogólnego zgromadzenia członków Koła. Słuchacze delegowani do Rady wybierają spośród siebie: zastępcę przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Przewodniczącego Koła wybiera ogólne zgromadzenie członków na przeciąg jednego roku. Przewodniczący Koła jest jednocześnie prezesem Rady Koła. Organem kontrolującym działalność Koła jest Komisja Rewizyjna, złożona z trzech członków a wybrana przez ogólne zgromadzenie; pracuje ona w g. wytycznych dla stowarzyszeń o ogólnym charakterze. Ogólne zgromadzenia członków Koła odbywają się w razie potrzeby i są zwoływane przez przewodniczącego w/g jego uznania lub na żądanie  $\frac{1}{4}$  wszystkich należących do Koła. Zebranie sprawozdawcze z działalności Rady Koła winno się odbyć najpóźniej do dnia 5 czerwca każdego roku.

**V.**

Celem planowania pracy i jej usprawnienia powołuje się stosownie do potrzeby specjalne komisje spośród członków Koła. Sposób tworzenia komisyj pozostawia się do uznania ogólnemu zgromadzeniu członków Koła.

**VI.**

Dla umożliwienia działalności Koła ustala ogólne zebranie członków Koła we wrześniu każdego roku wy-

sokość składki członkowskiej i sposób jej wpłacania. Koło będzie zabiegało, dla realizowania swych celów. o subwencje u odpowiednich władz szkolnych i dyrekcji uczelni, wymienionych pod I.

## VII.

Z końcem każdego roku studjów, powołuje ogólne zebranie członków Koła, po jednym delegacie z Państwowego Instytutu Nauczycielskiego i Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, jako uczelni dwuletnich; ci, jako komisja łącznikowa zwołują z początkiem następnego roku studjów ogólne zebranie słuchaczy z okręgu brzeskiego celem zorganizowania dalszej działalności Koła.

## VIII.

Siedzibą Koła jest w zasadzie lokal Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, którego Dyrektorowi przy-

sługuje prawo wglądu w działalność Koła. W lokalu P. I. N.u przechowuje się wszelkie akta Koła.

## IX.

Rozwiązanie Koła może nastąpić na ogólnem zebraniu członków Koła, na podstawie uchwały zapadłej większością  $\frac{2}{3}$  głosów, obecnych na zebraniu członków.

## X.

Majątek rozwiązanego Koła przechodzi na rzecz tej instytucji, za którą opowie się większość członków w liczbie  $\frac{2}{3}$  wszystkich obecnych na zebraniu likwidacyjnem.

## XI.

Uchwały, wymienione w p. p. IX i X wymagają zatwierdzenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

## NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Jan St. Bystron: SOCJOLOGJA. WSTĘP INFORMACYJNY I BIBLIOGRAFICZNY. Wydanie II, znacznie rozszerzone. Nakł. „Naszej Księgarni“ Z. N. P. Warszawa 1936.

Proces rozwoju nauk, będąc w swym przebiegu procesem kolejnego oddzielania się i usamodzielniania poszczególnych dyscyplin, jednocześnie wiąże niezależnie łożyska siecią kanałów, łączących w system. W obrębie całości zaznaczają się pewne specjalne skupienia, jakby mniejsze systematy o własnej konstrukcji. Tak nierozłącznie zrosła się nauka o wychowaniu dawno już stosunkowo z psychologją, później znacznie z socjologją, które to dyscypliny w pewnym sensie stanowią jej nauki pomocnicze (niezależnie od własnych celów i metod). Z drugiej strony znów zagadnienia, związane z wychowaniem, są w ich problematyce grupą zagadnień szczegółowych.

O ile naogół wychowawcy w Polsce współczesnej posiadają dość dobre przygotowanie psychologiczne nie możnaby tego powiedzieć o ich wiedzy socjologicznej. Być może, jest to wynikiem stosunkowo szczuplejszej w tym zakresie polskiej literatury, ale również może wpływać stąd, że i praktyczne zagadnienia socjal-pedagogiczne są u nas dopiero w zawiązku. Niewątpliwie szkoła polska nie powiązała jeszcze dostatecznie swych celów i metod z całokształtem życia i idei społeczeństwa i nie wykazała (nie w teorii, lecz w praktyce) osiągnąć w pracy nad rozwiązaniem kompleksu form życia szkoły według klucza — wycho-

wania dla zbiorowości. Są to jednak u nas zadania najbliższej chyba przyszłości.

Dlatego ważne jest wniknięcie wychowawców w problematykę socjologiczną. Samokształcenie uzupełnia luki w przygotowaniu, przyniesionem do szkoły, i pozwoli na stopniowe wytworzenie podstawy własnej. Zapoznanie się zaś ze sprawą ze źródła obiektywnego i autorytatywnego tem ważniejsze jest wobec panującego chaosu i pomieszania pojęć. Z tych względów szczególnie interesującą i pożyteczną jest lektura „Socjologii“ J. St. Bystronia. Stanowi ona doskonale wprowadzenie w studia szczegółowe, informując jasno i spokojnie, a ogromnie przystępnie, o założeniach, systematyce, problematyce i metodach nauki o życiu społecznem. Tem samem chroni przed fałszywym rozumieniem zadań i zainteresowań tej dyscypliny, a potem wprowadza w gąszcz zagadnień do rozwiązania, szkicując drogi możliwe. Tego rodzaju metoda działa pobudzająco na zaciekawienia czytelnika, który chciałby zapoznać się bliżej z teorjami, doświadczeniami lub danymi obiektywnymi myślicieli i badaczy w zakresie różnych dziedzin dość młodej nauki. Tedy znajdzie u Bystronia obfitą bibliografję prac zarówno polskich, jak — częściej — obcych. Nawet gdyby nie mógł się z nimi zapoznać bliżej, autor „Socjologii“ ułatwi mu ogólne zorientowanie się, dając obok każdej pozycji adnotację, dotyczącą jej treści i wartości. W ten sposób książka staje się cennym przewodnikiem po naogół obcym terenie. A może kiedyś jednak znajdzie nauczyciel trochę więcej

czasu na samokształcenie, bez którego trudno wyobrazić sobie pracę twórczą.

J. N.

Władysław Osmolski. „TEORJA SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ”. Nasza Księgarnia, Warszawa 1935. Stron 175.

„Teoria sprawności ruchowej” została napisana nie tyle dla specjalistów w zakresie wychowania fizycznego, ile dla wychowawców dzieci i młodzieży w ogóle. Celem tej książki jest rozpowszechnianie znajomości biologicznych podstaw rozwoju człowieka i jego czynności, szczególności zjawisk ruchu, oraz wyjaśnienie znaczenia wychowania fizycznego dla ukształtowania osobowości. Pod tym względem książka może dobrze przysłużyć się sprawie wychowania.

Specjalną jednak wartość posiada książka. W Osmolskiego dla nauczycieli biologii. Roztrząsa ona bowiem wiele konkretnych zagadnień, z którymi nauczyciele biologii mają trudności przy nauce o człowieku. W książce tej nauczyciele biologii znajdą dużo ciekawego materiału do takich tematów nauczania jak: dobra i zła postawa, znaczenie ćwiczeń cielesnych i sportów, higijena serca, hartowanie organizmu, funkcja obydwu układów nerwowych, nerwowy mechanizm ruchu, sposoby obliczania wydatku energii u człowieka przy pracy. Nie są to wprawdzie dla przyrodnika rzeczy nowe, ale bardzo ciekawe jest ujęcie ich przez autora, który rozpatruje te sprawy z jednej strony na tle ogólnobiologicznym, z drugiej zaś w połączeniach i zestawieniach ujmujących zjawiska życia ludzkiego syntetycznie, całościowo, a więc w sposób jakiego nie spotykamy w dziełach przyrodniczych zajmujących się już to morfologią, już to fizjologią człowieka. Przy nauczaniu według nowych programów takie ujęcie może oddać nauczycielowi znaczne usługi.

Książka nie jest pisana językiem łatwym. Czytanie niektórych rozdziałów wymaga wysiłku przyrodniczego. Przytem wykład nie jest przejrzysty i jasny. Dowodzenia i rozumowania nie wszędzie są wyczerpujące, zdarzają się nieuzasadnione wnioski i uogólnienia. Sama „teoria” sprawności ruchowej nie została ujęta w jasny systemat twierdzeń naukowych; nagromadzony dotychczas materiał nie jest jeszcze kompletny i jest zbyt surowy, aby wystarczyć do skonstruowania teorii. Mimo to książka jest cennym nabytkiem w ubogiej jak dotychczas literaturze biologii człowieka. Szkoda, że książka nie zawiera spisu bibliografii przedmiotu.

J. Radomski.

Baley Stefan: ZARYS PSYCHOLOGJI Z ZWIĄZKU Z ROZWOJEM PSYCHIKI DZIECKA. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa, 1935. Str. 424. Cena 6.40.

Zarys ten stawia sobie podwójny cel. Podaje on najogólniejsze pojęcia i prawa psychologiczne, wprowadzając w ten sposób czytelnika na teren psychologii ogólnej, równocześnie jednak omawia rozwój psychiki człowieka od niemowlęctwa aż do wieku dojrzałego. Ogólne prawa psychologiczne znajdują w ten sposób od razu konkretne zastosowanie i bliższe wyjaśnienie. Książka liczy się z potrzebą tych, dla których głównym przedmiotem zainteresowania jest psychika dziecka, a psychologia ogólna jest jedynie wstępem do tej, bardziej szczegółowej dziedziny. Zamiast studjować dwa podręczniki, jeden psychologii ogólnej, a drugi psychologii dziecka, czytelnik znajduje oba te działy psychologii dostosowane do siebie i złączone razem w organiczną całość.

Zarys kładzie nacisk na praktyczną stronę zagadnień psychologicznych. Nie jest on wprawdzie podręcznikiem psychologii pedagogicznej, niemniej jednak uwzględnia w sposób szczegółowy zagadnienia związane z wychowaniem i samokształceniem.

Zarys napisany w sposób przystępny i jasny, zawiera bardzo liczne ryciny i wykresy, ułatwiające zrozumienie tekstu. Ze względu na powyższe właściwości książka ta mogłaby znaleźć zastosowanie w liceach pedagogicznych. Dostępna jest również dla rodziców, interesujących się psychologią dzieci.

Rozdziały o charakterze nieco bardziej specjalnym podane są w tekście drobniejszym drukiem, tak, iż mogą być pominięte przez czytelnika mającego zainteresowanie ogólne.

Tomasz Kunzek. DZIESIĘCIOLECIE ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI PODOLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO 1925 — 1935 r. Tarnopol 1935 r.

Poza opisem działalności Towarzystwa broszura ta, zaopatrzona rycinami, propaguje walory turystyczno-krajoznawcze Podola. Oddać może ona usługi organizatorom wycieczek.

Mjr. dr. Wacław Lipiński. WIELKI MARSZAŁEK. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Książka ta, pięknie odtwarzająca życie i dzieła zmarłego Wodza Narodu, nadaje się zarówno do bibliotek szkolnych i oświaty pozaszkolnej, jak i domowych.

„JAKI ZAWÓD OBRAĆ?” wyd. Centrali Służby Obywatelskiej. Warszawa, Mokotowska 6.

Dotychczas ukazały się w druku następujące części:

I-sza Zawody rękodzielnicze (krawcowa, bieleźniarka, koronkarka, haftarka, mody-

ska, kilimkarka, tkaczka, fryzjerka, introligatorka, jubilerka-złotniczka, kamaszniczka, kuśnierska).

II-ga Zawody społeczno-wychowawcze (pielegniarka, higienistka, ortopedystka, masażystka, położna, wychowawczyni przedszkola, wychowawczyni domowa, nauczycielka, pracownica instytucyj opiekuńczo-społecznych).

III-cia Zawody biurowo-handlowe (biuralistka, stenografka, buchalterka, zawód kupiecki, sprzedawczyni, pracownica księgarska, bibliotekarka, korektorka drukarska).

Wspomniane broszury pozwalają nietylko uczęniom zorjentować się w możliwościach przyszłej pracy zawodowej, lecz ułatwiają także nauczycielom w ośrodkach, pozbawionych poradni zawodowych, udzielania wskazówek w sprawie kształcenia zawodowego, zwracając się do nich młodzieży.

Cena broszury 15 gr.

J. Rychliński. PRZYGODY KRZYSZTOFA ARCISZEWSKIEGO. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 184. Zł. 2.80.

Z pośród postaci historycznych, dopominających się od potomnych pamięci i kontynuowania dróg ich życia, jedną z najżywszych, najaktualniejszych jest Krzysztof Arciszewski, starszy nad armatą koronną czyli generał artylerji za Władysława IV i Jana Kazimierza. Polska, która otwarła z powrotem bałtycką bramę morza i odczuwa dotkliwy głód ekspansji, głód kolonij, musi zwrócić się ku postaci wielkiego polskiego pionera kolonjalnego, choć nie dla Polski, lecz dla Holandji zawojował on Brazylię, o czym świadczy dowodnie medal wybity w roku 1637 na jego cześć przez ówczesną holenderską Kompanję Zachodnio-Indyjską.

Powołany przez Władysława IV na służbę polską, on to w przeddzień wojen kozackich i „Potopu“ pozbawioną broni palnej i dział Rzeczypospolitą uzbroił, był duszą bohaterskiej obrony Lwowa przed Chmielnickim i właściwym dowódcą w bitwie pod Zborowem, w której genjuszem swym i męstwem wojsko i Rzeczypospolitą ocalił.

W szeregu wstrząsających obrazów autor „Przygód Krzysztofa Arciszewskiego“ kreśli jego życie, pięknie odtwarzając postać tego niepospolitego wodza.

Poza dyskretnie wplecioną fabułą, książka jest tak źródłowa i ścisła, jak dokument historyczny. Zresztą mówi ona sama za siebie pulsem wieku, poezją czynu — zarówno do nas, jak i do młodych, w których rękach spocznie władanie Polskim morzem.

J. Wołoszynowski: BYŁO TAK. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. 1935. Str. 304 Zł. 7.

Tematem tej — trzeba to stwierdzić odrazu — niezwyklej książki jest historia Polski, w ujęciu powieściowem. Bohaterką „powieści“ jest Polska. Poczęta w źródłach słowiańskich, wprowadzona w tło dziejów napół legendarną rewolucją piastowską za Popiela, wiedziona poprzez okresy: piastowski, jagielloński, rzeczypospolitej szlacheckiej z obieralnym królem, wreszcie żyjąca pomimo niewoli materialnej i na końcu odrodzona, budująca się już w naszych oczach i wybiegająca ku wielkiej swej przyszłości dziejowej, na nowych zasadach — to rodzaj „rozkładu jazdy“ w tej porywającej „podróży w czasie“, jaką nam zorganizował znakomity pisarz w niezwykle, a sobie tylko właściwy sposób. Jesteśmy przerażeni z początku samem zamierzeniem: jak podolać temu zadaniu w jednej książce, pisanej nie naukowo, przez pisarza o nazwisku wprawdzie świetnym („Twardowski“, „Słowacki“, „Rok 1863“) — ale bądźco bądź: zadaniu, zdawałoby się, przerażającemu sily najświetniejszych piór. Pochlaniamy jednak tę książkę jednym tchem, jak najciekawszy roman sensacyjny, a potem dopiero uświadamiamy sobie w całej pełni doskonałość kompozycji myślowej tematu i koncepcji artystycznej. Znane rzeczy, a przecie nieznanne — powiedziano tu tak na nowo i ukazano w tyłu perspektywach. Styl książki osobliwy — podniosły, a dziwnie prosty, jakby mówienie o koturnach bez koturnów.

Niewątpliwie jest to książka polityczna. Zdaje się niekiedy, że opowieść o kształtach i barwach tych czy innych wydarzeń historycznych, naogół jakby znanych, tylko nowem naświetlonych światłem, stanowi przede wszystkim dla autora pretekst do wypowiedzania, najczęściej między wierszami, aktualnych lub raczej ponadczasowych uwag o prawach, rządzących ludźmi, narodami, ludzkością, światem całym.

Zainteresowania historyczne są dziś wszędzie widoczne. Budzące się uczucia narodowych spistości dają o sobie znać i szukają swych własnych wyrazów w życiu. Na tej też linii ideologicznej, nawskroś nowoczesnej, a jednocześnie kultywującej przewodnią nić tradycji narodowej, znajduje się nowa książka Wołoszynowskiego, inaugurująca jakby nowy prąd w literaturze polskiej współczesnej, napięciem poetyckiem odpowiadająca okresom rozkwitu poezji polskiej, a w myślowej podstawie należąca niemal bez reszty do najnowszych prądów współczesności, w których ostrość widzenia rzeczywistości połączona jest z uznaniem nadrzędności „imponderabiljów“.



„Było tak“ czyta się z napięciem: trudno się od książki tej oderwać.

### PRZEWODNIK

#### TURYSTYCZNO - NARCIARSKI PO GORGANACH.

Opuściła prasę w nakładzie firmy wydawniczej Książnica-Atlas trzecia część znanego „Przewodnika po Beskidach wschodnich“ mjra H. Gąsiorowskiego, obejmująca najcharakterystyczniejszą połać Karpat polskich, Gorgany.

O układzie i treści przewodnika informuje następujący spis rozdziałów: 1. Ogólna charakterystyka, 2. Doliny Świcy i Mizuńki, 3. Doliny Łomnicy i Czezwy, 4. Dolina Solotwińskiej Bystrzycy i 5. Dolina Nadwórniańskiej Bystrzycy. Działy wód wymienionych rzek stanowią owe słynne, bardzo frapujące turystów szczyty, zaspane na niezmiernych przestrzeniach morzem chwiejnych, kamiennych głazów, przystępu do których bronią niespotykane w innych górach Europy w tak znacznych rozmiarach, gąszcze kosodrzewiny.

W opisie szczegółowym część praktyczno-informacyjną okraszają zwięzłe wiadomości krajoznawcze, wśród nich podkreślić należy poświęcenie godnego miejsca legjonowym walkom i potyczkom; na terenie bowiem Gorganów miały miejsce najchlubniejsze wyczyny II. Karpackiej Brygady Jegjonów, która tu właśnie, w najdzikszym górskim terenie, podczas srożącej się zimy wywalczyła sobie wśród obfitego krwi rozlewu zaszczytne miano Brygady „Żelaznej“.

Tak pedantyczna dokładność w opisie gór i miejscowości, jak również uwzględnienie po ostatni moment wszelkich zmian, zaszytych w dziedzinie gospodarki letniskowej i turystycznej (m. i. np. dorobku wszystkich, tak licznych obecnie organizacyj, zajmujących się górami z Polskiem T-stwem Tatrzańskim na cele) cechują wybitnie i tę część Przewodnika mjra Gąsiorowskiego.

Tekst uzupełniony jest schematycznymi mapkami. Dodane są również dwa szkice panoram górskich, Podobnie jak w poprzednio wydanych częściach Przewodnika, uwzględnił autor oczywiście i wycieczki narciarskie, służąc zimowym turystom bardzo cennymi, praktycznymi wskazówkami o możliwościach narciarskich na tamtejszym, bardzo trudnym terenie.

Książka zawiera 250 stronik malej ósemki, można przeto wygodnie nosić ją z sobą w kieszeni. Cena zł. 4.50.

Omówiona część Przewodnika mjra Gąsiorowskiego zamyka całość jego Przewodnika po Beskidach Wschodnich.

#### Jan Wiktor. ORKA NA UGORZE.

Nigdy chyba zainteresowanie wsią nie była w społeczeństwie polskim tak silne, jak obecnie. Zagadka wsi polskiej domaga się wielkim głosem rozwiązania. Czem jest wieś? Czem jest chłop polski? O czem myśli i co czuje? — od trafnej odpowiedzi na te pytania zależy przecież cały pogląd na naszą dzisiejszą polską rzeczywistość.

Wieś, biedna i nędzna podhalańska jest ośrodkiem nowej powieści Jana Wiktora: „Orka na ugorze“ (Książnica — Atlas). W naszej literaturze o wsi powieść ta zajmuje zupełnie specjalne, odrębne stanowisko.

Nic w niej niema z dawnego typu idealizacji wsi polskiej, Chłop Wiktora jest żywym człowiekiem z krwi i kości, jego nędza jest prawdziwą realną nędzą, jego ciężka praca jest twardym codziennym, bezlitośnym znojem nad wszystko utrudnionego człowieka. Autor „Wierzb nad Sekwaną“ widzi i rozumie nędzę, czuje jej dławiący wszystko ciężar, widzi to straszliwe spustoszenie, jakie czyni ona w duszach ludzkich. Jednocześnie jednak ten subtelny i wnikliwy badacz serc ludzkich, umiejący w każdej grudce brudu dostrzec złoty promień dobroci ludzkiej, nie poddaje się zwłapieniu i pesymizmowi. Z pod ciężkich nawarstwień zła, z ponurych spustoszeń nędzy umie on wykrzesać piękno i dobro duszy ludzkiej. W najnędzniejszej chalupie wiejskiej rozkwita przepiękny kwiat uczuć macierzyńskich, w duszy najbiedniejszej bohaterki powieści Malinowskiej wytryska złoty promień najwyższego miłosierdzia i przebaczenia.

W ciąglem poszukiwaniu prawdziwej, jasnej duszy wsi dzisiejszej, zwraca się Wiktor ku młodszemu pokoleniu wsi. We wsi, którą opisuje, jest szkoła. Świat szkoły i wsi spotyka się w książce Wiktora. Na tle z jednej strony przepięknej przyrody podhalańskiej, z drugiej zaś dusznych, zimnych i biednych chat chłopskich toczy się praca szkoły nad przebudową duszy dziecka chłopskiego, walka ciężka, trudna, często beznadziejna, której prawdziwe znaczenie i wartość rozumieją jednostki. W ten sposób ta szkoła, ten jakby niespodziewany skrawek innego, lepszego świata staje się tym idealnym pomostem, który, nędzną, zapuszczoną wieś łączy z lepszym jutrem.

Mjr. pil. St. Karpiński: POLSKIE SKRZYDŁA W MOICH LOTACH DŁUGODYSTANSOWYCH. Książnica -Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 264. Zł. 4.50.

Książka znanego lotnika długodystansowego i literata, posiada barwną szatę zewnętrzną oraz ciekawy układ treści i jest bogato ilustrowana.

Zawiera ona ujęty z punktu widzenia lotnika opis wrażeń i przeżyć autora z trzech odbytych kolejno wielkich lotów długodystansowych: lotu dookoła Polski, dookoła Europy, do Azji i Afryki, i przygotowania lotu do Australji,

Książka ta jest nowością w literaturze polskiej tak pod względem treści, jak i ujęcia literackiego. Jak w kalejdoskopie przesuwać się przed oczyma czytelnika malownicze obszary wszystkich dzielnic nowej Polski, — góry i niziny, rzeki i morza, miasta i stolice kilkunastu państw Europy, — dzikie, skaliste tereny, potężne łańcuchy górskie, rozległe pustynie piaszczyste i solne, oraz dalekie morza Azji i Afryki. Wszystko to widziane jest okiem lotnika z pod skrzydeł polskiego samolotu, pędzonego czarowną mocą polskiego silnika. Styl książki, bezpretensjonalny i prosty, tchnie szczerością i mocą ukochania polskich skrzydeł.

Książkę swą poświęcił autor młodzieży polskiej, „tęskniącej podświadomie do skrzydeł“, jak świadczy o tem dedykacją na wstępie. Jest ona jednak napisana tak ciekawie, że nadaje się nietylko dla młodzieży, lecz również dla każdego, kogo interesuje lotnictwo polskie, oraz kto chce wśladać za autorem przelecieć na skrzydłach młodzieńczej fantazji przez świat nieznaną i daleki.

F. A. Ossendowski, MOCNI LUDZIE. Powieść z okresu powstania. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. 1935. Zł. 3,20.

Nowa powieść F. A. Ossendowskiego jest, być może, pierwszą, a w każdym razie najbardziej literacko-artystyczną, plastyczną i barwną powieścią z życia politycznych zesłańców polskich po powstaniu r. 1831-go.

Opisy życia, pracy, obyczajów ludności i wygnañców na Syberji, są niezmiernie ciekawe, pouczające i wierne, gdyż autor, jako podróżnik i sam były wygnaniec, zna to wszystko wyśmienicie.

W opisach przyrody północnej i łowów Ossendowski słynny narrator i spostrzegawczy obserwator—prześcignął samego siebie.

Opis jego puszczy syberyjskiej zaliczyć należy do artystycznie najdojrzalszych i najcelniejszych utworów literatury polskiej, Niektóre rozdziały książki tchną prawdziwym tragizmem, inne znów opromienione są zdrowym, krzepiącym optymizmem—tym najdroższym—męskim, pełnym energii, spokoju, woli do zwycięstwa i czynu.

J. Meissner i T. Milewski. W KRAINIE LĘKU I PRAGNIENIA. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. 1935. Str. 158. Zł. 3,20.

Jest to druga część wydanej w roku ubiegłym, b. przychylnie przyjętej przez krytykę, książki Meissnera i Milewskiego p. t. „Przez ergi i hammady Sahary“. i stanowi pośrednio dalszy ciąg opisu podróży autorów w głąb Sahary, przez Rlo del Oro, Hoggar i kopalnie soli w Taudeni, oraz ich powrót z uwzględnieniem mało dotychczas znanych oaz Kuffra, Cyrenaiki i wreszcie — Marokko, gdzie jeszcze kilka lat temu wrzały walki z krajowcami.

W przeciwieństwie do pierwszej części, raczej opiewanej, druga składa się głównie z szeregu opowieści, osnutych na tle autentycznych zdarzeń. Opowieści te, barwnie napisane i przykuwające uwagę czytelnika niczem awanturniczy egzotyczny film w najlepszym rodzaju, stanowią ciekawą i pożyteczną lekturę nietylko dla młodzieży, ale również i dla starszych.

Książka jest naprawdę warta przeczytania. W polskiej literaturze podróżniczej stanowi ona bardzo dodatnią pozycję.

J. Górzycza. KRYSIA I KARABIN. Książnica Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 161. Zł. 3,40.

Bohaterka książki, mała dziewczynka, wychowana w środowisku ludzi na śmierć i życie zaprzędanych idei, dojrzewa szybko i nasiąka zapalem do walki z bezprawiem. Korowód bohaterów walczących o lepszą dolę dla ciemionych, stanowi grupę wychowawców Krysi. Mimo tragicznej wprost odrazy do broni i brutalnych metod walki, dziewczyna staje w szeregu z bojownikami wolności i chwyta za karabin. Śmierć najbliższego przyjaciela, zawisłego na carskiej szubienicy, wtyka w ręce zniechęconą broń i każe strzelać.

Wojna zastaje Krysię na posterunku. Dziewczyna nasiąka oparami krwi toczzonej z ran, które opatruje, ugina się pod krzyżem ludzkiego cierpienia, lecz wierzy.. Wierzy, że z tego odmetu wyłoni się jasna, dobra dola dla ciemionych; wolny naród w wolnym kraju.

Koniec wojny. Mija dziesięć lat od jej zakończenia. Tęcza pokoju rozsuwa się nad białym Krysiny domkiem z polską chorągiewką na dachu. Krysia żyje w szczęściu u boku ukochanego, lecz serce jej czuwa...

Oczy jej śledzą ciężką dolę polskiego dziecka, na którą patrzy codzien w klasie szkoły powszechnej, i w dzień rocznicy dziesięciolecia niepodległości Krysia robi rachunek polskiego sumienia.

„Z R A B“.

Wyszedł z druku Nr. 4/24 kwartalnik „Zrąb“. Zawiera on bardzo ciekawy artykuł M. Kreczmara: „Perykles i Piłsudski“. Zestawiając wyjątki ze źródeł (Thuci-

dides — Piłsudski „Pisma, mowy, rozkazy“) autor subtelnie i z umiarem wyciąga swoje wnioski,

Prof. Wałek—Czarnecki w artykule: „Dobre i złe strony dyktatury i cezaryzmu“ snuje dalszy ciąg swoich rozważań z ostatniego zjazdu historyków.

Hanna Pohoska nawołuje do wypełniania „treścią wewnętrzną“ haseł wychowania obywatelskiego.

Tadeusz Mayzner rozpoczyna dyskusję na aktualny a trudny temat wychowania przez muzykę. Dalszy ciąg rozpoczętych w poprzednich zeszytach rozważań o nowej konstytucji prowadzi A. Schorr.

Dział recencyjny wypełniają sprawozdania z książek i czasopism, oraz nowy, w Nrze 23 zainaugurowany dział: „Z praktyki wychowania obywatelskiego“, Sprawozdanie z II-go Zjazdu socjologów i kronika organizacyjna zamykają bogaty w treść zeszyt.

ZEITSCHRIFT FÜR PÄDAGOGISCHE PSYCHOLOGIE UND JUGENDKUNDE. Rok XXXVI. Verlag Quelle und Meyer. Leipzig., Kreuzstrasse 14.

Nr, 78 sierpień—wrzesień—1935 r. Najmniejszą a zarazem podstawową komórką społeczną jest rodzina, w której matka stanowi najważniejszy czynnik wychowawczy. Jaka rodzina—takie społeczeństwo. Dziecko, któremu brakowało w dzieciństwie ciepła matki, idzie w życie z pewnemi uchybieniami w swojej organizacji psychicznej. To też matka musi być odpowiednio przygotowana do spełnienia swojej roli wychowawczej w rodzinie.

Zagadnienie to jest treścią artykułu wstępnego. (Grundformen mütterlicher Erziehung). Prof. H. Hetzer w oparciu o bogaty materiał omawia podstawy wychowania i psychologię matki. Rozróżnia on cztery typy matki: a) Matka—o trzeźwym ustosunkowaniu się do życia, posiadająca określony, przemyślany i obiektywny cel wychowawczy. Jest to dodatni typ matki, która potrafi umiejętnie podejść do wychowania własnego dziecka, b) Drugi typ matki jest antytezą pierwszego, cechuje go powierzchowne i niepoważne traktowanie życia. Nie widzi świata poza własnym dzieckiem i nie posiada ustalonego celu wychowawczego, wskutek czego wychowuje chaotycznie „z dużą domieszką zmiennej uczuciowości, c) Matka trzeciego typu posiada praktyczne nastawienie do życia. Dzieci wychowuje tak, jak ją wychowywano, aby były tylko posłuszne, samodzielne i usługowe. „Tak u nas bywało“ — to uzasadnienie jej postępowania, d) Wreszcie czwarty typ — chorobliwy, to matka nieopanowana i gwałtowna, której należy się specjalna opieka.

Polski wychowawca powinien zapoznać się z treścią tego artykułu aby tem skuteczniej móc współpra-

cować z domem—matką nad wychowaniem, powierzanej mu działwy.

Prof. R. Pauli z Monachjum w artykule „Über das Lesenlernen im vorschulpflichtigen Alter“ podaje wyniki badań nad zagadnieniem nauczania czytania w wieku przedszkolnym.

P. Engel na podstawie wyników badań nad 800 dzieci w wieku szkolnym drukuje pierwszą część pracy o postrzeganiu kolorów i form.

Dalej znajdujemy ciekawe przyczynki: dr. Marji Zillig o zabawach szkolnych 12-letnich dziewcząt i dr. H. Vorwaha o pokwitaniu i jego przyczynach.

Pozatem dwie recenzje zamykają ten podwójny zeszyt, z treścią którego warto się zapoznać.

\* \* \*

DIE ERZIEHUNG. Monatsschrift. Rok X. Verlag Quelle und Meyer in Leipzig. Nr. 10, II. sierpień—wrzesień 1935 r.

W przedostatnim podwójnym numerze tego rocznika znajdujemy ciekawy artykuł dra H. Wenke'go p. t. „Die Philosophie im Unterricht“. Autor zabiera głos w dyskusji, jaka się toczy w Niemczech nad usunięciem lub pozostawieniem nauk filozoficznych w szkołach średnich. Na przykładzie indukcji stara się on udowodnić, że filozofja jest nie tylko dla specjalistów-fachowców, lecz i dla zwykłych śmiertelników posiada wartości kształcące.

Dr. H. Kissling w art. „Die Public Schools im englischen Roman“ omawia rolę szkół publicznych w całokształcie życia angielskiego, a szczególnie jej wpływ na literaturę powieściową i piękną, której dostarczyła szereg tematów.

W trzecim artykule p. t. „Die Überwindung der Bildungskrise durch Nietzsche“ stara się prof. H. Weinstock uzgodnić poglądy Nietzsche'go na wychowanie z panującym kierunkiem wychowawczym w hitlerowskich Niemczech, a tem samem przezwyciężyć kryzys w tej dziedzinie.

Następnie dr. H. Wenke zaznajamia nas w krótkiej rozprawie z ogólną sytuacją wychowania w Niemczech, jak ostatnie rozporządzenia o nauczaniu języka ojczystego i t. d., a L. E. Tesar informuje o swoich długoletnich doświadczeniach nad rolniczym, ogrodniczym i rzemieślniczym przeszkoleniem młodzieży szkół średnich.

K. Szostak.

Zeszyt X zarysu encyklopedycznego „ŚWIAT I ŻYCIE“.

Zeszyt X zamyka tom trzeci tego pożytecznego wydawnictwa. Zeszyt ten zawiera cały szereg artykułów

ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia. Artykuły te pisane przez wybitnych uczonych i literatów, dają podstawy do zorientowania się w najbardziej interesujących zjawiskach naszej współczesności i w najaktualniejszych zagadnieniach nauki, techniki i t. d.

Tak więc np. daje prof. M. Pożaryski w doskonałym artykule „Oświecenie” nie tylko pouczającą historię oświecenia w ogóle, specjalnie zaś oświecenia elektrycznego, ale zastanawia się również nad dzisiejszymi problemami oświetlenia ulic, dróg, sklepów i miejsc pracy. W tymże samym numerze znawca tak wybitny przemysłu papierniczego, jak inż. H. Karpiński informuje czytelników o dawnej i dzisiejszej produkcji papieru. Dr. M. Proner w barwnym artykule odsłania tajemnice fabrykacji perfum.

Bardzo bogato reprezentowana jest w numerze przyroda. Dr. St. Markowski i prof. dr. J. Kołodziejczyk piszą o zwierzęcych i roślinnych pasorzytach, zaś prof. B. Hryniewiecki o „Owocach i nasionach”. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł dr. Z. Hołub-Pacwiczowej: „Pasterstwo”. Artykuł ten pokazuje, jaki ogrom problemów i zagadnień kryje się w tem tak codziennym np. w Tatrach zjawisku, gdzie tak często widzimy na hali stada owiec pod wodzą młodych górali. Doc. dr. S. Przeworski w artykule „Palestyna” pokazuje dzieje tego dziwnego skrawka ziemi, do którego w ciągu dziejów tyle razy zwracały się oczy całej ludzkości. Historia Palestyny doprowadzona jest w tym artykule aż do czasów najnowszych.

Na specjalną uwagę zasługują w zeszycie niniejszym dwa piękne artykuły prof. dr. St. Estreichera: „Państwo” i „Parlamentaryzm”; artykuły te zawierają dużo informacji historycznych, doprowadzają jednak zagadnienie aż do czasów najnowszych i podejmują dyskusję z najbardziej aktualnymi w tej dziedzinie problemami. Gorący pełen entuzjazmu artykuł A. Grzymaly-Siedleckiego: „Patriotyzm” wnosi specjalny ciepły ton do całości. Na specjalną wzmiankę zasługuje wreszcie pouczający artykuł prof. dr. S. Baleya: „Pamięć”. Liczne, starannie dobrane i piękne ilustracje zdobią, jak zawsze i ten numer.

### ŚWIAT I ŻYCIE.

Trzy tomy „Świata i Życia” stanowią już dorobek bardzo poważny i całkowicie pozwalający na zdanie sobie sprawy z tego, czym jest „Świat i Życie” i jakie są zasługi tego naprawdę niecodziennego wydawnictwa. Zgodnie z zapowiedzią redakcji należy jeszcze oczekiwać tomu IV i następnie tomu V, całkowicie odmiennego, niż cztery tomy pierwsze; tom V

będzie mianowicie małą encyklopedją ogólną, w której czytelnik znajdzie nie jak w pierwszych czterech tomach wybór szeroko opracowanych monografji, lecz możliwie pełne, krótkie, lecz pouczające wzmianki encyklopedyczne. Sądząc z tego, jak dotychczas wywiązała się redakcja ze swych zamierzeń, można się spodziewać, że zarówno tom czwarty, jak i ów zapowiedziany tom V stać będą na odpowiednim poziomie i że razem złożą się na wydawnictwo naprawdę pierwszorzędne.

Walną zasługą tego wydawnictwa jest przede wszystkim to, iż skupiło ono koło siebie cały szereg najwybitniejszych uczonych, specjalistów a wreszcie i polityków, wciągając ich do pracy popularyzatorskiej w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Na specjalną uwagę zasługuje strona graficzna „Świata i Życia”. Każdy czteroarkuszowy zeszyt opatrzony jest w arkusz pięknych ilustracji, które razem stanowią pokaźne i interesujące album. Poza tem dużo rysunków kreskowych w tekście artykułów przyczynia się waleśnie do zrozumienia ich treści. Wesołe a pouczające opowiadania na okładkach zeszytu znajdują wielu zwolenników wśród czytelników. Całość jest istotnie imponującym świadectwem rzetelnego wysiłku, zasługującego na uznanie i poparcie.

Ukazał się pierwszy zeszyt tomu IV zarysu encyklopedycznego „ŚWIAT I ŻYCIE” (nakł. Książnicy-Atlas).

Jak się dowiadujemy z okładki zeszytu I, w lutym ukaże się poza zwykłym kolejnym (II-im) zeszytem „Świata i Życia” numer dodatkowy „Polska”. Numer ten będzie wspaniałym premjum dla prenumeratorów „Świata i Życia”. Sądząc z nazwisk autorów, których prace ukazały się w tym zeszycie (Romer, Czekanowski, Fischer, St. Zakrzewski, J. Krzyżanowski, J. Kołodziejczyk, T. Wolski, J. Lewiński, Z. Łepicki i inni) numer ten zapowiada się świetnie.

Numer bieżący ze względów technicznych cokolwiek mniejszy, niż zazwyczaj, rozmiarem, (zato numer następny będzie miał arkuszy pięć, nie zaś cztery) jest mimo to nadzwyczajnie ciekawą i interesującą lekturą. Zgodnie z programowymi założeniami redakcji, poświęcono w nim bardzo dużo miejsca zagadnieniom współczesnym. W zeszycie tym znajdujemy więc instruktywny i przejrzysty artykuł p. t. „Pieniądz” (T. Słowiński). Autor tego artykułu porusza w nim sposób popularny i zajmujący podstawowe zagadnienia z dziedziny gospodarki pieniężnej (organizacja banków emisyjnych, sprawa systemów pokrycia pieniądza papierowego, polityka banków emisyjnych, bilans płatniczy i t.d.). „Początek” St. Głódkowskiego uwzględnią wprawdzie

pewien materiał historyczny i pokrótce charakteryzuje najważniejsze etapy historii poczty w całym świecie, nacisk jednak specjalny kładzie na organizację, zadania i metody pracy poczty współczesnej, szeroko uwzględniając pocztę polską. „Policja“ prof. Hilarowicza jest nie tylko treścią pouczeniem o istocie i organizacji naszej policji państwowej, ale i dobrą nauką obywatelskiego ustosunkowania się do niej.

Obok tych artykułów nawskroś współczesnych nie brak w „Świecie i Życiu“ i pięknych artykułów historycznych, „Persja“ doc. dr. Przeworskiego reprezentuje historię starożytną, „Piastowie“ prof. Arnolda dają plastyczny, syntetyczny obraz początków naszej państwowości, wreszcie „Pismo“ doc. dr. Hertzówny wprowadza bardzo dobrze w zawiły proces powstawania pisma. Dobry artykuł przyrodniczy („Pęd i korzeń“ dr. Kołodziejczyka), parę świetnych artykułów z zakresu estetyki („Pieśń“ dr. Łobaczewskiej i bardzo pobudzający, żywy i barwny artykuł doc. dr. Ossowskiego) doskonale uzupełniają całość.

Na specjalną uwagę zasługuje wreszcie artykuł majora M. B. Lepeckiego jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego p. t. „Piłsudski Józef“. Artykuł ten, napisany przez człowieka, który Marszałka znał osobiście, który z nim współpracował, z nim rozmawiał i podróżował — daje sylwetkę Marszałka ogromnie bliską i serdeczną, podkreśla przytem trafnie tę rolę, jaką Marszałek odegrał zarówno w historii Polski w niewoli, jak i Polski niepodległej.

Piękne ilustracje w tekście i na tablicach siatkowych, wyraźny, jak zwykle druk, dobry papier — całość bez zarzutu.

F. W. Foerster. WYCHOWANIE OBYWATELSKIE. Tłum. dr. J. Mirski. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. 1935. Str. 320. Zł. 7 —

Wymienione w tytule dzieło Foerstera zjawia się obecnie w drugim wydaniu polskim. Pierwsze zostało już dawno wyczerpane w handlu księgarskim. Potrzeba nowego wydania była tem większa, że od tego czasu wyszło nowe, znacznie rozszerzone wydanie oryginalne — obecne wydanie polskie pozostało wprawdzie w zasadzie bliskie pierwotnego wydania niemieckiego, uwzględniło jednak z nowego wydania szereg nader istotnych ustępów i rozdziałów. W ten sposób — za zgodą autora — powstała książka o niezwykle bogatej, żywej i zapładniającej treści. Wprawdzie odkąd Foerster napisał swe dzieło, stosunki polityczne w świecie, a zwłaszcza w ściślejszej jego ojczyźnie uległy gruntownej zmianie, wskutek czego zdawałoby się mogło, że książka jego straciła obecnie na „aktualności“. Otóż nic podobnego. Dzieło Foerstera, jak wszelkie dzieła o treści wycho-

wawczo-moralnej, opiera się na określonym systemie wartości. System ten u Foerstera ma charakter chrześcijański. Nie dziw, że gdziekolwiek etyka chrześcijańska została w sposób mniej lub więcej jawny zarzucona, tam i poglądy Foerstera uznano za „nieaktualne“, czy nawet za wręcz wrogie i zasługujące na potępienie. Gdzie jednak zasady etyki chrześcijańskiej nie uległy zachwianiu, tam i dzieło Foerstera zachowało swą wartość aktualną a zarazem klasyczną, dzięki niezwykłej głębi i wszechstronności ujęcia, połączonej z niepospolitą prostotą i jasnością wykładu.

W Polsce, wiernej kulturze i etyce chrześcijańskiej, dzieła Foerstera cieszą się niezmiennym i niesłabnącym uznaniem wśród sfer pedagogicznych.

Nie ulega wątpliwości, że i obecnie wydane dzieło znajdzie u nas licznych czytelników zarówno ze względu na tak żywotne u nas zagadnienia wychowania obywatelskiego, jako też na osobę samego autora, który, jak wiadomo, należy do nieustraszonych i śmiało rzeźmił bohaterów przyjaciół P. lski.

Dzieło Foerstera ukazuje się w doskonałym przekładzie znanego pisarza, pedagoga i tłumacza D-ra Mirskiego, który przekład swój zaopatrzył również w nader wnikliwe uwagi wstępne.

#### ZIEMIA Nr. 11 — 12.

Zeszyt otwiera artykuł M. Walickiego „Muzea Puławskie“, opisujący pierwsze polskie muzea stworzone w „Domku gotyckim“ i „Świątyni Sybilli“ przez Izabellę Czartoryską w Puławach. Art. K. Kulwiecia. „Żywe kamienie“ jest zarysem historii pierwszych lat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i pierwszego numeru „Ziemi“ wydanego w 1910 r. Pamięci wielkiego krajoznawcy Zygmunta Glogera poświęcony jest art. Aleksandra Janowskiego.

Dwa artykuły niniejszego numeru oddają należną dań Stefanowi Żeromskiemu jako piewcy ziemi polskiej.

Są to „Magja ziemi w dziele Stefana Żeromskiego“ J. Krzyżanowskiego i „W krainie Stefana Żeromskiego“ W. Kwiatkowskiego. Pierwszy uzmysławia wielką miłość ziemi ojczystej, zaklętą w dziełach wielkiego pisarza, drugi — opisuje stan dzisiejszy ziemi kieleckiej, tych miejsc wśród których wychował się Żeromski, miejsc w których toczy się akcja jego największych arcydzieł.

W dziale „Przegląd muzealny“ omawiana jest kwestja oświetlenia elektrycznego w muzeach.

W dziale „Z piśmiennictwa“ pochlebnie omówiony jest „Przewodnik po Polesiu“ dra M. Marcza.

Zeszyt zamyka „Bibliografia krajoznawstwa polskiego“ za czas od 7.VII. do 9.XI.35 r. i kronika. **Ster.**

### NOWA POMOC W NAUCZANIU GEOGRAFJI, FIZYKI I CHEMJI.

Czasopismo popularno naukowe „PRZYRODA I TECHNIKA“ znalazło duże uznanie wśród kół nauczycielskich jako pomoc w organizowaniu samodzielnej pracy uczniowskiej, oraz jako cenny materiał pomocniczy w klasie i na kółkach uczniowskich.

Wyrazem tego było opublikowanie w Poradniku Ministerjalnym bardzo szczegółowego referatu kol. prof. Nowickiego, przygotowanego dla Ogniska metodycznego biologicznego w Krakowie. Referat ten był analizą dokładną treści 14-tu dotychczasowych roczników „Przyrody i Techniki“ z punktu widzenia potrzeb nauczyciela i ucznia przy nauce botaniki i zoologii.

Podobny referat, odnoszący się do nauczania geografii, chemji i fizyki, został opracowany dla 14-tu roczników tego pisma przez kol. prof. Pinowską dla fizyki i chemji i prof. Nowickiego dla geografji.

Na czym polega to opracowanie. Autorowie zadali sobie trud posegregowania wszystkich artykułów i notatek na tematy fizyczne, chemiczne i geograficzne, i ujęcia w pewne działy, odpowiadające zgrupowaniu danych zagadnień w toku nauczania szkolnego.

Nauczyciel posiadając taki skorowidz w bibliotece szkolnej poprzednie roczniki „Przyrody i Techniki“ ma ogromnie ułatwione zadanie, jeśli chodzi o ożywienie lekcji wyświetlaniem odpowiednich rycin lub lekturą ciekawszego opisu zjawiska przyrodniczego, czy też opisu pięknego krajobrazu swojskiego, czy egzotycznego lub tem podobne. Tę samą usługę od da mu niniejsze opracowanie przy organizowaniu pracy samodzielnej na lekcji i przy polecaniu lektury domowej lub materiału do referatu, na kółko szkolne. Specjalny dział artykułów, utrzymywanych na wyższym poziomie, przyczynić się może do uzupełnienia wiadomości samego nauczyciela w zakresie najnowszych postępów i zdobyczy wiedzy.

Dalsze roczniki „Przyrody i Techniki“ obiecują autorowie opracować w sposób analogiczny. Kto więc jeszcze nie posiada tego pisma, zaprenumerowawszy je, będzie mógł w przyszłości korzystać z następnego referatu.

Należy nadmienić wkońcu iż nietylko w gimnazjum ale i w szkole powszechnej, a mianowicie w wyższych trzech jej klasach „Przyroda i Technika“ może nauczycielowi oddać również wielkie usługi.

### UTWORY SCENICZNE.

Spółka Nakładowa: Odrodzenie — I.wów ul. Piłsudskiego 16. przestała egzemplarze okazowe ostatnich nowości na obchody narodowe.

Nowości te poniżej scharakteryzowane pod kątem przydatności dla Teatrów Amatorskich młodzieżowych stanowiąc mogą właściwe uzupełnienie bibliotek scenicznych szkolnych i pozaszkolnych.

1. Chudzikowski J.

W HOŁDZIE WŁODARZOWI RZECZYPOSPOLITEJ.  
Obrazek sceniczny w 2 odsłonach.

**Osoby:** Nauczycielka, 7 dzieci starszych, 6 dzieci młodszych, 9 postaci symbolicznych.

**Dekoracja:** sala szkolna,

**Kostjomy:** mundurki szkolne,

**Treść:** dzieci wraz z nauczycielką przygotowują salę szkolną do akademji ku uczczeniu Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, — odsłona druga: postacie symboliczne i dzieci składają Solenizantowi życzenia imieninowe.

Całość ładnie zebrana wiernie odtwarza życie szkolne przed i podczas uroczystości.

Sztuka nadaje się tylko dla szkół powszechnych, — zrealizowanie jej nie natrafi na trudność nawet na wsi

2. Jan Borys

OD „MĄZURKA DĄBROWSKIEGO“ DO „PIĘKNEJ  
SZEJ BRYGADY“.

Fantazja w 1 odsłonie.

**Osoby:** Polonja, Moskał, Prusak, Potocki, Wieszczyk, Rok 63, Zesłaniec, Oficer legjonowy, Powstańcy z 1831 r. Powstańcy 1861 r, Legjoniści chór razem 30 — 35 osób (mężczyźni i 1 kobieta).

**Dekoracje:** Wolna przestrzeń, w głębi skała.

**Treść:** streszczenie historii Polski od Konstytucji 3-go Maja, przez Szczęsnego Potockiego, powstanie w 1831 r. i 1863 r, rok 1914 aż do odzyskania Niepodległości. Całość pięknie ujęta, oparta na pieśniach historycznych i legjonowych wraz podkładem orkiestrowym.

Sztuka nadaje się do zagrania w dniu święta odzyskania Niepodległości, — grać ją może jedynie młodzież starsza. Ze względu na konieczne kostjomy, efekty świetlne i akustyczne sztuka staje się trudną do odegrania w prymitywnych warunkach.

3. Daszyńska Stanisława

CHCEMY WŁASNY SZTANDAR MIEĆ

Obrazek sceniczny w 2 odsłonach.

**Osoby:** dzieci szkolne (5 dziewcząt i 5 chłopców), matka, boginka leśna, krasnal leśny, żołnierz, dziewczęta, chłopcy i krasnoludki.

**Odsłona I** w klasie, — **II** w lesie, nad mogiłą poległego żołnierza. W odsłonie I walna narada młodzieży szkolnej w sprawie zakupu sztandaru szkolnego, przy czem sztuka podaje rozwiązanie zdobycia pieniędzy bez

obciążania kieszeni rodziców. II — odsłona, to składanie holdu prochom poległych za Ojczyznę. Sztuka nadaje się wyłącznie dla młodzieży szkół powszechnych wiejskich.

4. Daszyńska Stanisława  
DZWONIE! HEJNAŁY POLSCE GRAJ!

Utwór sceniczny w 3 odsłonach

**W sztuce występują:** góral i góralka, 3 harcerzy i postać legendarna Dzwonnik.

**Sztuka oparta** na tle historycznym z okresu powstaniowego, jako główny temat występuje legenda góralska o dzwonie i dzwonniku jednej z wiosek góralskich.

Sztuka nadaje się więcej dla młodzieży młodszej a w szczególności dla harcerzy (fragment życia obozowego).

Scena konieczna, — odsłona I i II odbywa się na polanie, scena III nad Czarnym Stawem.

Całość, wraz z przerwami pomiędzy odsłonami, trwa około 45 minut.

Sztuka zaopatrzona jest w 3 pieśni wraz nutami.

5. Stanisława Daszyńska.

LISTOPAD MIESIĘCY POLSKICH KRÓL.

Obrazek sceniczny w I odsłonie ze śpiewami:

**Osoby:** Pani Jesień, styczeń, maj, czerwiec, listopad, — prócz tego pary kontuszowe, dzieci, żęncy, dziewczęta i chłopcy.

**Dekoracja:** leśna grota.

**Stroje:** w/g. wskazówek w sztuce.

Sztuka nadaje się na 11 listopada. — Treść ca-

łości oparta na historii, — miesiące występujące cytują ważniejsze wydarzenia historyczne jakie miały miejsce w okresie królowania danego miesiąca. Sędzia-jesień rozstrzyga spór miesięcy o przydomek królewicza miesiący na korzyść listopada.

Piękne stroje, tańce jak mazur i pieśni urozmaicają sztukę.

Sztuka nadaje się raczej dla młodzieży szkolnej.

Michał Tarnowski: CEJLON, WYSPA RAJSKA Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa 1936. Str. 160. Cena zł. 3.20.

Jest to dalszy ciąg dziennika podróży tegoż autora p. t. Zmarłe stolice Cejlonu, przyczem obydwie części uzupełniają się. O ile bowiem część pierwsza dotyczy przeszłości i zabytków egzotycznej wyspy, o tyle jej kontynuacja zajmuje się prawie wyłącznie współczesnością. W słowach prostych, niewyszukanych, stylem barwnym i lekkim stara się autor wywołać u czytelnika mirażę piękna i przepychu przyrody Cejlońskiej, bogactwa tropikalnej roślinności, piękna niebotycznych gór i wprowadzić w swoistą atmosferę tego kraju.

## OGŁOSZENIE.

Parasolka, pozostawiona przez którąś z P. P. nauczycielek w baraku przy ul. Rakowieckiej w czasie pielgrzymki do Krakowa (październik 1935 r.) jest do odebrania w Redakcji Dziennika Urzędowego K. O. S. B.

# Polska Kresowa Drukarnia i Introligatornia

Brześć n/B., ul. Steckiewicza 30—Tel. 423.

## PRZYJMUJE DO WYKONANIA:

Czeki, Dzieła ilustrowane, Cenniki, Broszury, Reklamy, Etykiety, Opakowania tłoczone i gładkie, Bilety wizytowe, Zaproszenia oraz wszelkie prace wchodzące w zakres sztuki graficznej i introligatorstwa.

Nadto posiada na składzie wszystkie druki urzędowe używane w szkołach i administracji szkolnej.

Wykonanie solidne i terminowe

— Po cenach konkurencyjnych

# CENTRALNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

przy Kuratorjum Okr. Szk. Brzesk.

w Brześciu nad Bugiem, ulica Dąbrowskiego Nr. 8.

Czynna w dni powszechnie w godz. 16—20.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna jest największą biblioteką na Polesiu, liczy ponad 7.500 tomów.

Nauczycielom zamieszkującym poza Brześciem n/B. Biblioteka wysyła przez pocztę.

Warunki wypożyczania dla zamiejscowych: 1) zgłoszenie deklaracji (drużek Biblioteka wysyła na żądanie lub przy pierwszej przesyłce książek, zamówionej listownie), 2) opłacenie 1 zł. miesięcznej składki przekazem pocztowym lub czekiem P. K. O. Nr. 143.553.

Jednorazowo wypożycza się zasadniczo 3 tomy, wyjątkowo więcej na przeciąg 1 miesiąca.

Czytelnik ponosi kosztą pocztowe tylko w jedną stronę (przy zwrocie książek).

Biblioteka posiada dział beletrystyczny.

O świeżo nabytych dziełach Biblioteka zawiadamia za pośrednictwem Dzien. Urz. Kuratorjum. — Katalog dzieł dawniej nabytych można kupić w Bibliotece za 2 zł. 50 gr. lub wypożyczyć.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.  
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.  
Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

R e d a k c j a   r ę k o p i s ó w   n i e   z w r a c a

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł.  $\frac{1}{2}$  strony 80 zł.  $\frac{1}{4}$  strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30 527.

Odbito w Polskiej Kresowej Drukarni w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.